

WARSZAWA ..... 1920  
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

# ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI



WYBÓR DOKONANY PRZEZ:

Śpiewnik Niepodległości



## Spis treści

<b>A gdy na wojenkę szli</b> .....	4
Tekst utworu .....	4
Nuty i akordy .....	5
Informacje o utworze .....	6
<b>Białe róże</b> .....	7
Tekst utworu .....	7
Nuty i akordy .....	8
Informacje o utworze .....	9
<b>Hej, hej ułani</b> .....	11
Tekst utworu .....	11
Nuty i akordy .....	13
Informacje o utworze .....	14
<b>Idzie żołnierz borem lasem</b> .....	16
Tekst utworu .....	16
Nuty i akordy .....	17
Informacje o utworze .....	18
<b>Jak to na wojence ładnie   Śpij kolego</b> .....	19
Tekst utworu .....	19
Nuty i akordy .....	20
Informacje o utworze .....	21
<b>Karpacka Brygada</b> .....	23
Tekst utworu .....	23
Nuty i akordy .....	24
Informacje o utworze .....	25
<b>Matka</b> .....	27
Tekst utworu .....	27
Nuty i akordy .....	28
Informacje o utworze .....	29
<b>Morze, nasze morze</b> .....	31
Tekst utworu .....	31
Nuty i akordy .....	32
Informacje o utworze .....	33
<b>My, Pierwsza Brygada</b> .....	36
Tekst utworu .....	36
Nuty i akordy .....	39
Informacje o utworze .....	40
<b>O mój rozmarynie</b> .....	42



Tekst utworu .....	42
Nuty i akordy .....	43
Informacje o utworze .....	44
<b>Pieśń Pierwszej O.L.K.</b> .....	46
Tekst utworu .....	46
Nuty i akordy .....	47
Informacje o utworze .....	48
<b>Pożegnanie</b> .....	50
Tekst utworu .....	50
Nuty i akordy .....	51
Informacje o utworze .....	52
<b>Rota</b> .....	54
Tekst utworu .....	54
Nuty i akordy .....	55
Informacje o utworze .....	56
<b>Sen o szpadzie</b> .....	58
Tekst utworu .....	58
Nuty i akordy .....	59
Informacje o utworze .....	60
<b>Szara piechota</b> .....	62
Tekst utworu .....	62
Nuty i akordy .....	63
Informacje o utworze .....	64
<b>Wąwóz Somosierry</b> .....	66
Tekst utworu .....	66
Nuty i akordy .....	67
Informacje o utworze .....	68
<b>Wojenko, wojenko</b> .....	71
Tekst utworu .....	71
Nuty i akordy .....	72
Informacje o utworze .....	73
<b>Wszystko co nasze   Hymn harcerski</b> .....	75
Tekst utworu .....	75
Nuty i akordy .....	76
Informacje o utworze .....	77
<b>Złote ognie</b> .....	80
Tekst utworu .....	80
Nuty i akordy .....	81
Informacje o utworze .....	82



## A gdy na wojenkę szli

**Muzyka: Feliks Halpern**

**Słowa: Edward Słoński**

A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć,  
wicher wiał im w oczy od rozstajnych dróg,  
niebo się nad nimi zaczynało chmurzyć,  
pod deszczową chmurą w polu krakał kruk.

Nikt im iść nie kazał...poszli — bo tak chcieli,  
bo takie dziedzictwo wzięt po dziadku wnuk...  
Nikt nie pytał o nic, a wszyscy wiedzieli,  
za co idą walczyć, komu płacić dług.

Matki się u strzemion synom nie wieszały,  
żony się pod nogi nie kładły na próg,  
dzieci nie płakały, dzieci nie wołały  
ojców, których w polu śmiercią witał wróg.

Poszli śpiewający, krwawym trudom radzi,  
ledwie przed świtaniem zagrał złoty róg.  
Matki im mówiły: — Niech was Bóg prowadzi!  
Żony im mówiły: — Niech was strzeże Bóg!

Tylko w ciemne nocki, kiedy po ugorze  
szedł spod czarnych borów głuchy armat huk,  
ktoś się cicho modlił w murowanym dworze,  
ktoś w białonej izbie głową bił o próg.

A gdy do Warszawy, do samej Warszawy  
dojść we krwi i ranach pozwolił im Bóg,  
witał ich milczeniem tłum zawsze ciekawy,  
milcząc deptał serca rzucone na bruk.



## A gdy na wojenkę szli

Muzyka: Feliks Halpern

Słowa: Edward Słoński

♩ = 100

Dm Dm A A A

A gdy na wo - jen - kę szli oj-czyż-nie słu-żyć wi-cherwał im w o - czy

5 Dm A Dm D7 Gm Dm Dm

od roz- staj-nych dróg. Nie-bo się nad ni - mi za-czy-na-ło chmu-rzyć,

9 Dm Dm A Dm D7

Pod desz-czo-wą chmu - rą w po-lu kra-kał kruk. Nie-bo się nad ni - mi

12 Gm Dm Dm Dm A Dm A Dm Dm

za-czy-na-ło chmu-rzyć, pod desz-czo-wą chmu - rą w po-lu kra kał kruk.

## A gdy na wojenkę szli

**Muzyka: Feliks Halpern**

**Słowa: Edward Słoński**

### Informacje o utworze

Piosenka ta powstała 1 grudnia 1915 roku dla Legionów Polskich, walczących przeciwko Rosji. Muzykę napisał Feliks Halpern – muzyk, pianista i pedagog, który Walczył w Legionach, a za działalność niepodległościową w 1894 roku został zesłany na Syberię. Po rewolucji 1905 r. został aresztowany i karnie wydalony z Królestwa Kongresowego. Autorem muzyki jest polski Żyd Feliks Halpern, twórca znanych piosenek kabaretowych, takich, jak np. słynna „Czarna Mańka”. Zginął w Getcie Łódzkim w 1942 roku. Tekst piosenki wydano pierwszy raz w Warszawie, w 1917 roku, w tomiku Słońskiego „Ta, co nie zginęła”.

### Nota historyczna

Tekst piosenki składa się z 6 zwrotek, które możemy uznać za poetycki opis drogi legionistów od początku wojny aż do wkroczenia do Warszawy. Pierwsza zwrotka przypomina problemy związane z formowaniem się Legionów. Druga podkreśla ochotniczy charakter tej formacji. Tworzyli ją świadomi patrioci, którym pamięć o dziedzictwie przeszłych pokoleń nakazywała ruszać do walki z bronią w rękę. Trzecia i czwarta zwrotka są przypomnieniem rozstania z rodzinami i wielkich nadziei, z jakim szli do walki. Czwarta zwrotka zawiera też odwołanie do „złotego rogu” z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Kolejna zwrotka przypomina o więzi z rodzinami, pozostawionymi w dworkach i chałupach. Zakończenie jest gorzkim obrazem Warszawy, która wita legionistów wprawdzie z ciekawością, ale też z obojętnością dla sprawy, za którą przelewali krew – „Witał ich milczeniem tłum zawsze ciekawy, milcząc deptał serca rzucone na bruk”. Jest to przypomnienie autentycznego obrazu warszawskich ulic, które w pierwszych tygodniach tamtej wojny żegnały „jak swoje” rosyjskie pułki idące na front (w których istotnie było wielu Polaków).

### Legenda Legionów

Legiony, dla których stworzono tę piosenkę, nie były największą polską formacją walczącą w I wojnie światowej. Liczebnie znacznie przewyższała je Armia Hallera czy choćby polskie korpusy formowane w Rosji po Rewolucji Lutowej 1917 roku.

Od początku wojny do „kryzysu przysięgowego” Legiony były jednak jedyną (poza znacznie mniejszym, walczącym po stronie rosyjskiej Legionem Puławskim), polską formacją frontową. Miały też wielkie szczęście do „legendy”, którą budowali najwięksi polscy pisarze, poeci i malarze tamtego czasu. Pamięci o Legionach wybitnie pomogło też to, że z ich szeregów rekrutowało się wielu wojskowych, polityków i samorządowców II Rzeczypospolitej m.in. generał: Józef Haller, Stanisław Szeptycki, Bolesław Roja, Kazimierz Sosnkowski, Edward Rydz Śmigły, Stanisław Burhardt Bukacki, Franciszek Kleeberg, Mieczysław Norwid Neugebauer, Władysław Sikorski, Mieczysław Boruta Spiechowicz, Edmund Knoll Kownacki, Felicjan Sławoj Składkowski, Jan Jagmin Sadowski, Kazimierz Fabrycy; samorządowcy i politycy: Stefan Starzyński, Władysław Belina Prażmowski, Edward Ekert, Konstanty Dzieduszycki, Wiktor Gosiewski, Janusz Jędrzejewicz, Mikołaj Kwaśniewski, Witold Żyborowski; ludzie kultury i nauki: Władysław Orkan, Stefan Sonnewend, Krystian Waksmundzki.

Opracował: Piotr Pacak



## Białe róże

**Muzyka: Mieczysław Kozar - Słobódzki**

**Słowa: Kazimierz Wroczyński i Jan Lankau**

Rozkwitały pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ja ci idącemu w bój,  
Białą różę na karabin twój,  
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż  
przeszło lato jesień zima już  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

Hej dziewczyno ułan w boju padł  
choć mu dałaś białej róży kwiat  
czy nieszczerzy był twej dłoni dar  
czy też może wygasł twego serca żar.

W pustym polu zimny wicher dmie  
już nie wróci twój Jasieńko , nie  
śmierć okrutna zbiera krwawy lud  
zakopali Jasia twego w ciemny grób.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pąki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.



## Białe róże

Muzyka: Mieczysław Kozar - Słobódzki

Słowa: Kazimierz Wroczyński i Jan Lankau

♩ = 100

Roz - kwi - ta - ły pą - ki bia-łych róż. Wróc Ja - sień - ku  
z tej wo-jenk - ki, wróc! Wróc, u - ca - łuj jak za daw-nych lat,  
dam Ci za to ró - ży naj-pięk-niej-szy kwi - at, wróc, u - ca - łuj,  
jak za daw-nych lat, dam Ci za to ró - ży naj - pię-kniej-szy kwiat!

\* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

## Białe róże

**Muzyka: Mieczysław Kozar - Słobódzki**

**Słowa: Kazimierz Wroczyński i Jan Lankau**

### Informacje o utworze

Jedna z najbardziej znanych piosenek żołnierskich z czasów I wojny światowej. Napisana została w Makowie w listopadzie 1914 roku przez Jana Lankau do melodii czardasza. Piosenka, znana już w czasie walk na Wołyniu. W 1918 roku poeta Kazimierz Wroczyński uzupełnił ją o kolejne zwrotki, a Mieczysław Kozara-Słobódzki napisał nową muzykę. W tej wersji zyskała popularność zarówno w trakcie kampanii wrzesniowej, jak i w oddziałach partyzanckich.

### Nota historyczna

„Białe róże” to jedna z wielu polskich pieśni wojskowych i patriotycznych, nawiązujących stylistyką do staropolskich „lamentów” i „dumek ukraińskich”. Pieśń ta powstała najprawdopodobniej w 1918 roku. Muzykę skomponował Mieczysław Kozar - Słobódzki. Autorami tekstu byli Kazimierz Wroczyński i Jan Lankau. „Białe róże” bardzo szybko zyskały sobie wielką popularność i były jedną z ulubionych pieśni żołnierzy walczących w polskiej „wojny po wojnie” w latach 1918 - 1921 r. Pierwsze cztery zwrotki są wspomnieniem dziewczyny, której ukochany („Jasieńko”) poszedł na wojnę, a za którym ona teraz tęskni i którego prosi o powrót. W drugiej zwrotce pojawia się tragiczny omen - kwiat białe róży, którym dziewczyna ozdobiła karabin swojego chłopaka, upadł na ziemię i zwiędł, zanim ten zdążył odejść. W kolejnych zwrotkach narrację przejmuje domniemany kolega poległego żołnierza, który przekazuje wieść o jego śmierci i pociesza dziewczynę przypominając, że jej ukochany chwalebnie zginął za Ojczyznę.

### Tło historyczne

Przypadające na 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości jest pamiątką po dniu, w którym w 1918 roku odzyskaliśmy swoją stolicę. Był to jednak dopiero początek drogi do pełnej odbudowy niepodległego państwa polskiego, w granicach spełniających narodowe aspiracje. Kiedy w Warszawie rozbrajano Niemców i ustanawiano władze państwa polskiego od prawie dwóch tygodni walczył już Lwów, zmagający się ze zbrojnym puczem ukraińskich nacjonalistów. W grudniu 1918 roku o swoje prawo do polskości upomniiała się Wielkopolska, rozpoczynając kolejne z polskich powstań. Rok 1919 przyniósł początek nigdy niewypowiedzianej wojny z bolszewicką Rosją, która próbowała odebrać Polsce Wileńszczyznę. O dawną stolicę Wielkiego Księstwa Litewskiego siłą upomniiała się też „nowa Litwa” - republika ze stolicą w Kownie. Kiedy polityka usankcjonowała militarne wyniki Powstania Wielkopolskiego ... rozpały się nowe fronty. W sierpniu 1919 roku Górny Śląsk po raz pierwszy stanął do walki o przynależność do Polski. Rok przyniósł burzę, która o mało nie zniszczyła odradzającej się Polski.

Po wygaszeniu konfliktu z Ukraińcami stanęliśmy praktycznie sami wobec całej potęgi bolszewików. Razem z władcami Kremla poszło przeciwko Polsce Kowno - chętnie przyjmując „w podarunku” Wilno, oraz Czechosłowacja - zagarniając siłą Zaolzie. Kosztem wielkich ofiar odparliśmy atak, który mógł podpalić Europę. Jeszcze w sierpniu kolejne powstanie podnieśli Ślązacy, którzy tym razem nie dali się stłamsić niemieckiej przewadze. Kiedy wydawało się, że jednak stracimy polską Wileńszczyznę pozorowany „bunt” dywizji generała Żeligowskiego odbił ten region, przywracając go - zgodnie z wolą większości mieszkańców - Rzeczypospolitej. Dopiero w 1921 roku rozstrzygnęła się sprawa Górnego Śląska, który na początku maja, z iście śląskim uporem, trzeci raz stanął do walki, a rok później oficjalne przyłączenie wywalczonej przez powstańców części Górnego Śląska do Polski oficjalnie zakończyło „wojny po wojnie”. Tylko Pomorze zajęliśmy na mocy rozstrzygnięć dyplomatycznych. Pozostałe granice kształtował przede wszystkim czyn zbrojny, którego skutki przyjmowała dyplomacja.

Opracował: Piotr Pacak



## Hej, hej ułani

### Muzyka i słowa: autor nieznany

Ułani, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.

Niejedna panienka i niejedna wdowa,  
zobaczy ułana, kochać by gotowa.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.

Babcia umierała, jeszcze się pytała:  
czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
gdzie by nie kochały ułana mężatki.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.

Nie ma takiej chatki ani przybudówki,  
gdzie by nie kochały ułana Żydówki.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,  
czapkę ma na bakier i podkręca wąsa,  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,  
uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.



A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,  
wszak on swoją piersią Ojczyznę osłania.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.



## Hej, hej ułani

Muzyka i słowa: autor nieznany

Fm Bbm Fm

U - ła - ni, u - ła - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,

5 Fm C7 Fm

nie - jed - na pa - nien - ka za wa - mi po - le - ci.

9 Eb Ab Eb Ab

Hej, hej, u - ła - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,

13 Fm C7 Fm

nie - je - dna pa - nien - ka za wa - mi po - le - ci.



## Hej, hej ułani

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

Nie wiemy kto i kiedy napisał piosenkę „Hej, hej ułani!”. Część historyków doszukuje się jej początku w czasach Księstwa Warszawskiego. W wydany w 1833 roku we Lwowie zbiorze „Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego” znajduje się jedna z pierwszych drukowanych wersji tego utworu. Od tej pory piosenka pojawiała się w różnych wariantach tekstowych i melodycznych. Wersja śpiewana obecnie pochodzi sprzed pierwszej wojny i została wydana w śpiewniku Bogusława Szula-Skjöldkrona „Piosenki Leguna tułacza” w 1919 roku.

#### Nota historyczna

Jest to klasyczna, wesola piosenka marszowa, anonimowego autorstwa, odwołująca się do ciągu prostych – oczywistych dla swoich czasów – skojarzeń. Ułan jest na tych obrazach: pięknie umundurowany („malowane dzieci”), odważny, zawadiacki i cieszy się wielką popularnością wśród dziewcząt i kobiet, jest dumny ze swojego „znaku” – uważa się za elitę wojska („Lepszy wąs ułański, niż cała piechota”). Nie wiemy kiedy powstał utwór „Hej, hej ułani”, ale część historyków doszukuje się jego początku w czasach Księstwa Warszawskiego. Tekst znany jest w kilku wersjach. Obecnie śpiewany refren pojawił się dopiero przed I wojną światową. Piosenka była bardzo popularna w polskich formacjach kawaleryjskich w czasie obu wojen światowych i w dwudziestoleciu II RP.

#### Kim byli ułani?

Ułani stali się „ikoniczną” formacją polskiej kawalerii, a ich broń, taktykę i nawet mundury kopiowała praktycznie cała Europa. Aby prześledzić ich początki, musimy cofnąć się aż do średniowiecza i tatarskiego osadnictwa na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. W Rzeczypospolitej Tatarzy cieszyli się szeroką autonomią, wolnością religijną, a w zamian za służbę wojskową przyjmowano ich w poczet szlachty (były to m.in. rody Abakanowiczów, Achmatowiczów, Biegańskich, Bielaków, Jeljaszewiczów, Koryckich, Lenkiewiczów, Michałowskich, Rudnickich, Sienkiewiczów, Sulkiwiczów i wielu innych) oraz nagradzano licznymi nadaniami ziemskimi. Przez wieki wiernie służyli Rzeczypospolitej jako lekka kawaleria, używana do rozpoznania, osłony skrzydeł i pościgu. Na początku XVIII wieku chorągwie tatarskie przywdziały już jednolitą „barwę” (umundurowanie) i zaczęły się łączyć w większe jednostki. W wojnie domowej z lat 1715-16 po stronie Augusta II Mocnego stanął pułk jazdy tatarskiej sformowany przez Aleksandra Ułana (takie nazwisko nosiła boczna gałąź Assańczukiewiczów). Jeden z jego przodków, pułkownik Mohammed Ułan, służył w armii króla Stefana Batorego, i to od niego – zdaniem części historyków – wzięła się późniejsza nazwa całego rodzaju kawalerii: ułanów. Pułk Aleksandra Ułana został w 1717 roku przeniesiony do armii saskiej, w której zwany był „wojskiem ułanowym”. Rekrutowane w Rzeczypospolitej pułki tatarskich ułanów walczyły również w wojnach śląskich z połowy XVIII wieku oraz w wojnie 7-letniej. Za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w składzie wojska litewskiego powstało 5 pułków straży przedniej, zwanych już oficjalnie ułanami, które były formowane przede wszystkim z Tatarów. Kolejne 5 pułków powstało w wojsku koronnym. Utworzono też elitarne pułki ułanów królewskich. Ułani Rzeczypospolitej pięknie zapisali się w wojnie Rosją z 1792 roku oraz w Powstaniu Kościuszkowskim. Tragicznym symbolem stała się ostatnia walka pułków ułanów na szanach Pragi, bronionej przed szturmem rosyjskich wojsk marszałka Suworowa.

#### Ułani w czasach napoleońskich

Kolejną wielką kartą historii ułanów była epoka napoleońska. Już w 1797 roku utworzono w składzie

Legionów Polskich generała Dąbrowskiego oddział kawalerii, nawiązujący bronią, mundurem i taktyką do ułańskich pułków straży przedniej I Rzeczypospolitej.

W Księstwie Warszawskim ułani byli główną siłą polskiej kawalerii. Swoją skutecznością i poświęceniem zapisali piękne karty praktycznie we wszystkich kampaniach tej epoki.

Do wzorów ułańskich nawiązywały też polskie i litewskie pułki szwoleżerów oraz eklererów (rodzaj jazdy utworzonej przez Napoleona w 1813 roku) w składzie francuskiej Gwardii Cesarskiej. To właśnie w epoce napoleońskiej zaczęto powszechnie „kopiować” polskich ułanów, tworząc w różnych armia formacje identycznie walczące i podobnie umundurowane. Oddziały szwoleżerów – lansjerów i ułanów pojawiły się wówczas min. w składzie armii francuskiej, rosyjskiej, pruskiej, neapolitańskiej, austriackiej i westfalskiej. W utworzonym w 1815 roku Królestwie Polskim istniały 4 pułki ułanów. W czasie Powstania Listopadowego utworzono również liczne pułki ochotnicze, nawiązujące mundurami i taktyką do dziedzictwa tej formacji. Oddziały ułanów pojawiały się później praktycznie we wszystkich polskich powstaniach.

### **Ułani na frontach I i II Wojny Światowej**

Tworzono je również w czasie I Wojny Światowej, kiedy to do historii ułańskich bitew przeszły min. szarże pod Rokitną i pod Jazłowcem. Wraz z odrodzeniem się państwa polskiego powstały również pułki ułanów, które w latach 1918 – 1921 walczyły praktycznie na wszystkich frontach wojny o granice Rzeczypospolitej. 30 sierpnia 1920 roku pod Komarowem koło Zamościa polscy ułani stoczyli ostatnią, wielką bitwę kawaleryjską w historii Europy, gromiąc bolszewicką Konną Armię. W II Rzeczypospolitej istniały 4 pułki szwoleżerów, 30 pułków ułanów oraz 15 pułków strzelców konnych (umundurowanych i uzbrojonych na wzór ułanów). W kampanii wrześniowej 1939 roku polska kawaleria zapisała piękną kartę, walcząc od pierwszej do ostatniej bitwy z bohaterstwem, która znalazło uznanie nawet u wrogów. Ułani odrodzili się w składzie polskich formacji walczących z Niemcami na Zachodzie Europy. Była to już jednak kawaleria zmechanizowana – na czołgach, transporterach, samochodach pancernych i samochodach. Do legendy tamtej wojny przeszły „czarne diabły” generała Maczka, które walczyły, w składzie jego brygady, w obronie Francji w 1940 roku. W 1944 wrócili na kontynent już jako 1 Dywizja Pancerna, przechodząc chwalebny szlak bojowy od Normandii aż do głównej bazy niemieckiej floty w Wilhemshafen. Pułki pancernych ułanów walczyły również we Włoszech, w składzie 2 Korpusu generała Andersa. Ostatnią formację konnej kawalerii utworzono w składzie Wojska Polskiego w Związku Radzieckim – była to 1 Warszawska Samodzielna Brygada Kawalerii. To ułani jej 3 Pułku wykonali 1 marca 1945 roku pod Borujkiem ostatnią ułańską szarżę. Ułani zniknęli ze składu Wojska Polskiego wraz z rozformowaniem tej brygady w 1947 roku.

Opracował: Piotr Pacak



## Idzie żołnierz borem lasem

### Muzyka i słowa: autor nieznany

Idzie żołnierz  
Borem, lasem, borem, lasem.  
Przymierając  
Z głodu czasem, z głodu czasem.

Suknia na nim  
Nie blakuje, nie blakuje,  
Wiatr dziurami  
przelatuje, przelatuje.

Chusta czarna  
Jest za pasem, jest za pasem,  
Ale i w tej  
Pusto czasem, pusto czasem.

Chociaż żołnierz  
Obszarpany, obszarpany,  
Przecież idzie  
Między pany, między pany.

Trzeba by go  
Obdarować, obdarować  
Soli jemu  
Nie żałować, nie żałować.

Wtenczas żołnierza  
Szanują, ach szanują,  
Kiedy trwozę  
Na się czują, na się czują.

Zapłacze mu,  
Jezu z nieba, Jezu z nieba,  
Boć go pilna  
Jest potrzeba, jest potrzeba.



## Idzie żołnierz borem lasem

Muzyka i słowa: autor nieznany

The musical score is written in treble clef and consists of three systems. The first system is in 2/4 time and contains the first two lines of music. The second system is in 3/4 time and contains the next two lines. The third system is in 3/4 time and contains the final line. Chord diagrams are provided above the notes for each line. The lyrics are written below the notes.

Am C  
I - dzie żoł - nierz bo - rem, la - sem,  
G E Am C G E  
bo - rem, la - sem, przy - mie - ra - jąc  
Dm Am Dm Am  
z gło - du cza - sem, z gło - du cza - sem

## Idzie żołnierz borem lasem

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

Jedna z najstarszych zachowanych polskich pieśni wojskowych, której pierwotny tytuł brzmiał „Pieśń o żołnierzu tułaczku”. Nie wiemy dokładnie kiedy powstała. Największą popularność zyskała w XIX wieku, kiedy to wiązano ją z tradycją legionową. Z pewnością jest to jednak utwór znacznie starszy, pochodzący prawdopodobnie z drugiej połowy XVI wieku.

#### Nota historyczna

Pierwotny tytuł to „Pieśń o żołnierzu tułaczku”. Powszechnie przyjęło się jednak używanie tutaj pierwszej linijki pierwszej zwrotki (wg zapisu z 1830 roku). Nie wiemy dokładnie kiedy powstała. Największą popularność zyskała w XIX wieku, kiedy to wiązano ją z tradycją legionową. Z pewnością jest to jednak utwór znacznie starszy, pochodzący prawdopodobnie z drugiej połowy XVI wieku.

Jedna z teorii na temat powstania tej pieśni wiąże ją ze sformowaniem przez Stefana Batorego piechoty wybranieckiej, którą rekrutowano przede wszystkim z polskich chłopów. Opiera się to na m.in. na fragmencie wychwalającym uroki życia chłopskiego nad okropności wojny. Z drugiej strony np. motyw „wiernego konika” jest nawiązaniem do kawaleryjskich tradycji. Tę dwoistość tłumaczyć może kompilacyjny charakter pieśni.

Tekst generalnie nawiązuje m.in. do „Pieśni o kole rycerskim” z 1584 r., do „Dumy rycerskiej” z ok. 1597 r. oraz innych staropolskich „lamentów żołnierskich”, opowiadających o niedolach wojskowego życia („Ukrwawiona zbroja moja”, „Pieśń o potrzebie z Naliwajkiem”, „W kotły, bębny uderzyli”, itd.).

Tekst pieśni spisany jest parzyście rymowanymi 8-zgłoskowcami. Zachował się do naszych czasów w co najmniej 14 znanych przekazach wariantowych, w większości spisanych przez anonimowych autorów.

#### Odwołania do pieśni

W XIX i XX wieku nawiązania do „Pieśni o żołnierzu tułaczku” możemy znaleźć m.in. w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza („Koncert Jankiela”), „Popiołach” Stefana Żeromskiego („O żołnierzu tułaczku”) oraz „Rozdziobią nas kruki i wrony” tego samego autora.

Motyw „wiernego konika” jest często powtarzany np. w malarstwie Kossaków oraz w utworze „Zrzuty” z płyty „Powstanie Warszawskie” zespołu „Lao Che”.

Opracował: Piotr Pacak



## Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

### Muzyka i słowa: autor nieznany

1. Jak to na wojence ładnie, x2  
Kiedy ułan z konia spadnie. x2
2. Koledzy go nie żałują, x2  
Jeszcze końmi potratują. x2
3. Rotmistrz z listy go wymaże, x2  
Wachmistrz trumnę zrobić każe. x2
4. A za jego trudy, prace, x2  
Hejnał zagrają trębacze. x2
5. A za jego młode lata, x2  
Trąbka zagra tra-ta-ta-ta. x2
6. A za jego trudy, znoje, x2  
Wystrzelą mu trzy naboje. x2
7. A za jego trudy, znoje, x2  
Wystrzelą mu trzy naboje. x2
8. A za jego krwawe rany, x2  
Dołek w ziemi wykopany. x2
9. Tylko grudy zaburczały, x2  
Chorągiewki zafurczały. x2
10. Śpij kolego, twarde łożo, x2  
Zobaczmy się jutro może. x2
11. Śpij kolego, bo na wojnie x2  
Tylko w grobie jest spokojnie. x2
12. Śpij kolego w ciemnym grobie, x2  
Niech się Polska przyśni tobie. x2

## Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

Muzyka i słowa: autor nieznany


  
 Śpij ko - le - go twar - de ło - że, Śpij ko - le - go, twar - de ło - że,

5 
  
 Zo - ba - czym - się ju - tro mo - że, zo - ba - czym się ju - tro mo - że.

9 
  
 Zdra - dny są - siad myśl na - tę - żył, jak - by znisz - czyć pol - skie ple - mię,

13 
  
 wziął w o - pie - kę, u - cie - mię - żył, rwał na czę - ści na - szą zie - mię.

17 
  
 W młó - dą dłoń chwyć - my broń, zni - knie moc ty - ra - na!

21 
  
 Bij, śpie - waj o wol - noś - ci, a przy nas wy - gra - na!

Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

[www.spiewnikniepodleglosci.pl](http://www.spiewnikniepodleglosci.pl)



## Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

„Jak to na wojence ładnie” („Śpij kolego” „Marsz Langiewicza”) – polska pieśń żołnierska z Powstania Styczniowego<sup>[1]</sup> (1863-64). Geneza utworu jest wielowątkowa i sięga XVIII wieku. Śpiewana obecnie wersja powstała z licznych, najczęściej anonimowych przeróbek żołnierskiej pieśni „Żołnierz ochoczy” z 1800 roku, które w pieśń „A kto chce rozkoszy użyć” zebrał Władysław Tarnowski. Ogółem zapisano 20 wersji tekstu.

<sup>[1]</sup>Powstanie Styczniowe (1863-64) – polskie powstanie narodowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu.  
[Strona na Wikipedii](#)

#### Nota historyczna

Marian Langiewicz<sup>[1]</sup> (1827 – 1887) był polskim generałem i dyktatorem Powstania Styczniowego. Z wykształcenia był prawnikiem (studiował we Wrocławiu i w Berlinie). Służył też w armii pruskiej (był Wielkopolaninem) jako oficer artylerii. W 1860 roku wziął udział w wyprawie Garibaldiiego<sup>[2]</sup> na Sycylię, odznaczając się przy tym wielką odwagą. Był wykładowcą polskiej Szkoły Wojskowej w Cuneo. Związany politycznie ze stronnictwem „Białych”, w porozumieniu z Komitetem Centralnym Narodowym (KCN), brał czynny udział w przygotowaniach do Powstania w zaborze rosyjskim (między innymi sprowadzając broń z Niemiec i Belgii). 9 stycznia 1863 roku został mianowany przez KCN pułkownikiem województwa sandomierskiego. Jego zadaniem była koncentracja sił powstańczych w Górach Świętokrzyskich i uderzenie na Warszawę. Od 22 stycznia zgrupowanie Langiewicza przeprowadziło zwycięskie ataki na rosyjskie garnizony w Jedlni, Bodzentynie i Szydłowcu. 11 lutego Langiewicz rozbił rosyjski pościg w bitwie pod Słupią. Cztery dni później został mianowany generałem. Dzięki dotychczasowym sukcesom jego siły stale rosły i w połowie lutego miał już ponad 2500 żołnierzy. 24 lutego, okrążony, stoczył z silniejszym liczebnie oddziałem Rosjan bitwę pod Małogoszczem.

Jego oddziały zdołały się wyrwać ze stosunkowo niewielkimi stratami. 11 marca w Goszczy generał Langiewicz, pewny wsparcia wielkopolskich i galicyjskich „Białych”, ogłosił się Dyktatorem Powstania. 17 marca jego siły stoczyły zacieklą bitwę pod Chrobrzem. Dzień później Langiewicz, ponownie otoczony, przeprowadził z Rosjanami krwawą acz zwycięską bitwę pod Grochowiskami. Jego zgrupowanie wyszło jednak z tego starcia dezorganizowane i zdemoralizowane. Dyktator, załamany po bitwie, pozostawił dowodzenie pułkownikowi Czachowskiemu i przeszedł do Galicji. Aresztowany przez Austriaków, był dwa lata więziony. Wyjechał później do Anglii i Szwajcarii, ostatecznie osiadł w Turcji. Prawdopodobnie przeszedł na islam i służył w armii tureckiej. Zmarł w 1887 roku w Konstantynopolu.

#### Analiza tekstu

„Śpij kolego” to typowa, lekka i zawadiacka piosenka kawaleryjska. Wersja w redakcji Adama Zagórskiego (wydana w 1916 roku) składa się z 12 dwuwiersowych zwrotek. Sześć pierwszych zwrotek to opis żołnierskiej śmierci i żołnierskiego pogrzebu. Koledzy, którzy „konikami go stratują” to odniesienie do realiów kawaleryjskiej walki w zwartym szyku. Ułan z pierwszego szeregu, jeżeli spadł ranny z konia mógł być wówczas stratowany przez kolegów z następnych szeregów. Trębacze grający „hejnał” to wojskowy ceremoniał pogrzebowy, a „trzy naboje” to trzy „salwy honorowe” oddawane przez asystujący ceremonii pododdział. Siódma zwrotka to pożegnanie z poległym kolegą („śpij kolego”). Kolejne zwrotki to sceny powtarzane wielokrotnie w polskich piosenkach wojskowych – rodzina czekająca na powrót swojego żołnierza, weterani przynoszący wieść o jego śmierci i żołnierski „konik”, który własną nogą wygrzebuje mogiłę swojemu panu. Ten ostatni motyw był wielokrotnie powtarzany w polskiej literaturze, poezji i sztuce (np. w obrazach Kossaków). Znalazł się również w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza:



I już w takt postępują zgodzonymi dźwięki,  
Tworząc nutę żalostną tej sławnej piosenki:  
O żołnierzu tułaczu, który borem, lasem  
Idzie, z biedy i z głodu przymierając czasem,  
Na koniec pada u nóg konika wiernego,  
A konik nogą grzebie mogiłę dla niego.

‘Śpij kolego’ dzięki rzetelności i prostocie swojego przekazu stała się z czasem bardzo popularna w Wojsku Polskim i doczekała się niezliczonych wręcz adaptacji. Część jej muzyki jest do dzisiaj wojskowym hejnałem pogrzebowym.

Opracował: Piotr Pacak

## Przypisy

[1]Marian Langiewicz (1827 – 1887) – polski generał i dyktator Powstania Styczniowego. [Strona na Wikipedii](#)

[2]Giuseppe Garibaldi (1807-1882) – włoski działacz, żołnierz i bojownik o zjednoczenie. [Strona na Wikipedii](#)



## **Karpacka Brygada**

### **Muzyka i słowa: Marian Hemar**

Myśmy tutaj szli z Narwiku,  
Wy przez Węgry, a my z Czech.  
Nas tu z Syrii jest bez liku,  
A was z Niemiec zwiątało trzech!  
My przez morza, a wy z Flandrii,  
My górami, wy przez las!  
Teraz wszyscy do Aleksandrii,  
Teraz my już wszyscy wraz.

Karpacka brygada! Daleki jest świat!  
Daleki żołnierza tułaczy ślad.  
Daleka jest droga w zawiejach i mgłach,  
Od śniegów Narwiku w libijski piach.

Maszeruje Brygada, maszeruje,  
Maszeruje co tchu, co tchu!  
Bo z daleka jej Polska wypatruje,  
Wyczekuje dzień po dniu.  
I wzrok za nią zwraca zza gór i zza mórz.  
Czy widać Brygadę, czy idzie już?  
Co noc słuch wyteża, przez dal i przez mrok.  
Czy słychać Karpackiej Brygady krok?

Karpacka...



## Karpacka Brygada

Muzyka i słowa: Marian Hemar

Marszowiec - 120

Mys-my tu- taj szli z Nar- wi- ku. Wy przez Wę- ry a my z Czech. Nas tu  
z Sy- rii jest bez- li- ku. A was z Nie-miec zwi- lo- trzech! My przez  
mo- rza. A wy z Flan- drii. my gó- ra- mi. Wy przez las! Te- raz  
wszys- cy do A- le- ksan- drii. Te- raz my już wszys- cy wraz! Kar-  
pac- ka Bry- ga- da! Da- le- ki jest świat! Da-  
le- ki zol- nie- rza tu- la- - czy ślad. Da -  
le - ka jest dro- ga w za- wie - jach i mgłach. Od  
śnie- gów Nar- wi- ku. W li- bjs- ki piach! Ma- sze-  
ru- je Bry- ga- da. Ma- sze- ru- je. Ma- sze- ru- je. Co tchu. Co tchu! Bo z da-  
le- ka jej Pols-ka wy- pa- tru- je. Wy- cze- ku- je dzień po dniu. I  
wzrok za nią zwró- ca- zza gór i zza mórz. Czy  
wi- dać Bry- ga- dę, czy i- dzie już? Co  
noc słuch wy- tę- za przez dal i przez mrok. Czy  
sły- chać Kar- pac- kiej Bry- ga- dy krok?

## Karpacka Brygada

### Muzyka i słowa: Marian Hemar

#### Informacje o utworze

Polska pieśń wojskowa z okresu II Wojny Światowej. Utwór powstał w Latrun (Palestyna) w 1941 roku. Autorem muzyki i tekstu był poeta, kompozytor Marian Hemar<sup>[1]</sup>.

<sup>[1]</sup>Marian Hemar (1901-1972), polski poeta, satyryk, komediopisarz, dramaturg, tłumacz poezji, autor tekstów piosenek. [Strona na Wikipedii](#)

#### Nota historyczna

Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich (SBSK) była drugim (po Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich<sup>[1]</sup>) polskim związkiem taktycznym utworzonym 2 kwietnia 1940 roku. rozkazem Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego. SBSK weszła w skład Francuskiej Armii Lewantu w Syrii. Docelowo zakładano rozwinięcie Brygady w dywizję piechoty górskiej. Po klęsce Francji i wobec groźby rozbrojenia przez Francuzów, Brygada Karpacka przeszła na terytorium Palestyny pod rozkazy Brytyjczyków. Dokończono tam szkolenie i wyposażono oddziały w angielski sprzęt i broń. Początkowo planowano użycie polskiej brygady w Grecji, ale porzucono te plany wobec szybkiego zajęcia greckich portów przez Niemców. W sierpniu 1941 Polacy – już jako Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich – zostali przerzuceni 7 konwojami do oblężonej przez Niemców i Włochów twierdzy Tobruk<sup>[2]</sup>. Brygada odznaczyła się tam, broniąc w skrajnie trudnych warunkach najcięższego odcinka (przedpola wzgórza Madauar) i biorąc udział w zwrocie zaczepnym, który przerwał oblężenie. Razem z innymi weteranami obrony strzelcy karpaccy przyjęli nazwanie ich przez Niemców „Szczurami Tobruku” jako oficjalne, zaszczytne miano. Po uwolnieniu Tobruku SBSK weszła w skład XIII Korpusu brytyjskiej 8 Armii i wzięła udział w walkach o rejon Gazali. Odznaczyła się tam przełamując linie wroga i biorąc licznych jeńców. 3 maja 1942 Brygada została rozformowana, a jej kadry weszły w skład 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

Dowódca strzelców karpackich, generał Stanisław Kopański<sup>[3]</sup>, tak wspominał po latach swoich żołnierzy: „Główną cechą żołnierza Brygady Karpackiej było poczucie dumy narodowej, wyrosłe na tle głębokiego przywiązania do wolności. Wpłynął na to fakt, że żołnierz ten szedł do Brygady jako ochotnik. (...) żołnierz Brygady od rozpoczęcia kampanii wrześniowej przez dwa i pół roku żył ustawicznie w ruchu i niebezpieczeństwie. Wyrobił się on na zawodowego żołnierza pustynnego, nie zdradzającego nigdy kompleksu niższości wobec wroga ani wobec sprzymierzeńców. (...) Brygada Karpacka walczyła jako pierwsza wielka jednostka polska po klęsce wrześniowej w Polsce i pogromie Francji”<sup>[4]</sup>.

#### Analiza tekstu

„Karpacka Brygada” to typowa wojskowa piosenka marszowa. Tekst składa się z trzech zwrotek i refrenu.

Pierwsza zwrotka jest ogólnym przypomnieniem dróg, które przeszli polscy ochotnicy aby dostać się do Brygady. Wymieniony w pierwszym wersie i powtarzany później Narwik jest raczej pomyłką autora. Brygadę formowano z żołnierzy i ochotników, którzy w 1939 przedostali się do Rumunii i Węgier, a później poszli na Bliskich Wschód. Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich, która walczyła w Narwiku, była formowana we Francji. Rozbita po powrocie z Norwegii ewakuowała się do Anglii i mało prawdopodobne jest, żeby jej żołnierze przeszli do Strzelców Karpackich. Wymieniona w tej zwrotce pozostająca pod brytyjską kontrolą Aleksandria wskazuje na to, że pieśń powstała już po przejściu Brygady do Palestyny. Druga zwrotka to wizja spełnienia żołnierskich marzeń o marszu do Polski. Obraz kraju czekającego na Brygadę przypomina o tym, że w czasie pisania tekstu pieśni była to – po rozbiu polskich oddziałów we Francji – jedyna polska jednostka wojsk lądowych czynnie uczestnicząca w operacjach Aliantów. Informacje o walkach Strzelców Karpackich przedostawały się do kraju i dawały



milionom Polaków cierpiących pod dwiema okupacjami nadzieję, że „jeszcze nie zginęła”. Trzecia zwrotka przypomina szlaki strzelców i zapewnia o ich determinacji powrotu do Polski i wierze, że to marzenie spełni się z boską pomocą .

Refren jest ogólnym przypomnieniem wszystkich szlaków Strzelców Karpackich od Narwiku po libijskie pustynie.

[1]Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich – jednostka piechoty Wojska Polskiego we Francji (4 stycznia – 21 sierpnia 1940), wzięła udział w bitwie o Narwik (8 maja – 8 czerwca 1940) oraz w obronie Bretanii. [Strona na Wikipedii](#)

[2]II Bitwa o Tobruk (10 kwietnia – 27 listopada 1941). [Strona na Wikipedii](#)

[3]Stanisław Kopański (1895-1976) – polski inżynier, generał dywizji Wojska Polskiego, uczestnik I Wojny Światowej w armii rosyjskiej, weteran wojny polsko – bolszewickiej, oficer artylerii w okresie międzywojennym, szef Oddziału Operacyjnego Sztabu Naczelnego Wodza we wrześniu 1939, od 2 kwietnia 1940 dowódca Brygady Strzelców Karpackich, od 1942 roku dowódca 3 Dywizji Strzelców Karpackich, w latach 1943-47 szef Sztabu Naczelnego Wodza. [Strona na Wikipedii](#)

[4]Fragment wywiadu generała Kopańskiego dla BBC. [Artykuł na portalu Polskiego Radia](#)

Opracował: Piotr Pacak

Nagranie koncertowe

Karpacka Brygada (1941). [Koncert Niepodległości na Niszczycielu ORP Błyskawica.](#)



## Matka

**Muzyka: Zygmunt Pomarański**

**Słowa: Wacław Denhoff-Czarnocki**

1. Pożalić się toć nie grzech,  
Miałam ci ja synów trzech...  
Teraz deszcz o szyby chlusta,  
sama siedzę, izba pusta,  
Chociem miała synów trzech.  
Dotąd słuchał jeno pies  
tych matczynych moich też,  
Może tam gdzieś hen, daleko,  
Waszej matce dnie się wleką,  
Posłuchajcie matki też.

2. Kiedy przyszedł wielki dzień,  
Tom wywiodła ich przed sień,  
Pokazałam ślady świeże,  
dałam w drogę trzy szkaplerze  
I zaprałam dworu sień.  
Modliłam się każdą noc,  
Prosiłam dla nich o moc,  
I wierzyłam, że te modły  
W bój trzech synów moich wiodły,  
Że dawały zwycięstw moc.

3. Przyszedł kiedyś żołnierz rzec,  
Że najstarszy musiał lec,  
A spłakanej matce za to  
Siwą czapkę dał rogatą,  
W której miał najstarszy lec.  
Potem rankiem, Boże broń!  
Poprzed gankiem stanął koń,  
Siodło znane, frenzla znana,  
A na siodle krew ułana,  
To średniego syna koń.

4. Dziś znalazłam w polu ślad,  
Że najmłodszy syn mój padł,  
Na lawecie od armaty,  
Czarne poznałam rabaty,  
Już wiedziałam że syn padł.  
Siwa matka synów trzech,  
Dziś się żalić, toć nie grzech.  
Niechaj twarze wam nie bledną  
Wszystkim wam sążone jedno:  
Dola moich synów trzech.



## Matka

Muzyka: Zygmunt Pomarański

Słowa: Waław Denhoff-Czarnocki

Lento

Chords: Gm, D7, Gm, F#° (measures 1-4); Eb, Bb, Cm, Gm (measures 5-8); Eb, D7, Gm, Gm (measures 9-12); Eb, Bb, Cm, Dm (measures 13-16); Eb, D7, Gm, Gm (measures 17-20).

Lyrics:  
Po - ża - lić się toć nie grzech, Mia - ła - m ci ja sy - nów trzech  
Te - raz deszc o - - - - - szy - by chlus - ta sa - ma sie - de - - - - - iz - ba pus - ta  
Cho - ciem mia - ła - - - - - sy - nów trzech - - - - -  
Do - tą - d slu - chał je - no pies, tych mat - czy - nych mo - ich łez.  
Mo - że tam gdzieś hen, da - le - ko Wa - szej mat - ce dnie się wle - ką  
Po - slu - chaj - cie - - - - - mat - ki łez - - - - -



## Matka

**Muzyka: Zygmunt Pomarański**

**Słowa: Waław Denhoff-Czarnocki**

### Informacje o utworze

Jedna z wielu pieśni legionowych (związanych z Legionami Polskimi walczącymi przy boku Austro - Węgier), które pojawiły się w latach 1914-17. Autorem muzyki był Zygmunt Pomarański (1898-1941) - legionista, wydawca i kompozytor<sup>[1]</sup>. Słowa napisał Waław Denhoff - Czarnocki (1896-1927) - legionista, oficer Wojska Polskiego i poeta<sup>[2]</sup>.

<sup>[1]</sup>Zygmunt Pomarański ps. Brzózka (ur. 20 stycznia 1898 w Warszawie, zm. 29 września 1941 w Auschwitz) - polski żołnierz Pierwszej Kompanii Kadrowej, kapitan rezerwy Wojska Polskiego, komendant Polskiej Organizacji Wojskowej obwodu radomskiego, iłżeckiego, koneckiego i zamojskiego; wydawca, księgarz, kompozytor. Zamordowany przez Niemców w Obozie Zagłady Auschwitz.

<sup>[2]</sup>Waław Denhoff-Czarnocki (ur. 20 stycznia 1896<sup>[1]</sup> w Warszawie, zm. 11 kwietnia 1927 w Bydgoszczy) - żołnierz Legionów, oficer Polskiej Organizacji Wojskowej, kapitan piechoty Wojska Polskiego, pomysłodawca założenia klubu Polonia Warszawa, poeta.

### Nota historyczna

Legiony Polskie<sup>[1]</sup> (zwane później potocznie Legionami Piłsudskiego) były polską formacją wojskową utworzoną z inicjatywy Władysława Sikorskiego oraz wojewody krakowskiego Juliusza Leo 27 sierpnia 1914 roku. Z jednej kompanii rozwinęły się do trzech brygad (złożonych w większości z piechoty). Legioniści walczyli m. in. w Karpatach (bitwa pod Rafajłową, 23-24 stycznia 1915), na Bukowinie (szarża pod Rokitną, 13 czerwca 1915) oraz na Wołyniu (bitwa pod Kostiuchnówką, jesień 1915). Po kryzysie przysięgowym (9-11 lipca 1917) Legiony zostały rozwiązane. Część legionistów internowano, część weszła w skład Polskiego Korpusu Posiłkowego.

#### Analiza tekstu utworu

Tekst Matki to klasyczny, wiele razy powtarzany w naszej historii, wojenny lament. Tym razem narratorką pieśni jest matka trzech poległych synów. Jej opowieść podzielona jest na 4 zwrotki. W pierwszej przedstawia siebie i zaprasza do wysłuchania swojej opowieści. Narratorka jest szlachcianką (w tekście wzmiankowany jest „dwór”) i samotną wdową (w pieśni nie ma ani słowa o mężu i ojcu).

Druga zwrotka to opis wysłania trzech synów na wojnę „w wielki dzień”. Matka dała każdemu z nich szkaplerz - medalik z motywami religijnymi. Takie obdarzanie żołnierzy odchodzących na wojnę to stara, polska tradycja, wielokrotnie opisywana w różnych źródłach i dziełach. Narratorka wspomina też swoją modlitwę za synów i nadzieję, że ona ochroni ich oraz zapewni „zwycięstw moc”.

W trzeciej zwrotce matka otrzymuje wiadomość o śmierci najstarszego i średniego syna. Wieść o pierwszym przyniósł jego kolega, który oddał też czapkę - rogatywkę poległego. Miękką rogatywką była używana przez polskie Legiony walczące przy boku Austro - Węgier w latach 1914-17. W piechocie był to wzór miękki, a w kawalerii (m.in. w sławnych beliniakach z 1 Pułku Ułanów<sup>[2]</sup> wysoki i usztywniony). Zwiastunem tragicznej śmierci drugiego syna - służącego w ułanach - był jego koń, który po śmierci właściciela sam wrócił do domu.

Czwarta zwrotka zaczyna się od wspomnienia śmierci najmłodszego syna, który służył w artylerii (czarne rabaty - wedle jeszcze XVIII wiecznej tradycji polska artyleria nosiła czarne dodatki mundurowe). Matka

znalazła go na polu bitwy, na armatniej lawecie. Pieśń kończy napomnienie słuchaczy, że wszystkich czeka śmierć – los trzech synów samotnej wdowy.

Pieśń Matka została wydana w zbiorze Pieśni o Wojnie i na Wojnie (zeszyt 1) w 1934 roku w Warszawie.

Motyw trzech synów „porywanych przez historię” powtarzał się w polskiej kulturze w najróżniejszych konwencjach – od opisanego powyżej lamentu, przez żartobliwą pieśń legionową Adama Kowalskiego z 1915 roku[3], aż po jeden z kabaretowych utworów Jana Pietrzaka. Dalekie echo tego motywu możemy spotkać również w satyrze politycznej, czego przykładem może być wiersz Konstantego Gałczyńskiego Miała matka trzech synów[4], będący wersją tekstu Adama Kowalskiego.

[1] Legiony Polskie: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Legiony\\_Polskie\\_\(1914-1918\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Legiony_Polskie_(1914-1918))

[2] „Beliniacy” – potoczna nazwa żołnierzy 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich z lat 1914-17 wzięta od herbu organizatora i dowódcy tego oddziału, Władysław Beliny – Prażmowskiego.

[3] Miała matka trzech synów- piosenka legionowa Adama Kowalskiego.  
[https://staremelodie.pl/piosenka/3715/Miala\\_matka\\_trzech\\_synow](https://staremelodie.pl/piosenka/3715/Miala_matka_trzech_synow)

[4] K. I. Gałczyński – Miała matka trzech synów z Piosenek wesołego opozycjonisty (1939)

Opracował: Piotr Pacak



## **Morze, nasze morze**

### **Muzyka i słowa: Adam Kowalski**

Chociaż każdy z nas jest młody,  
Lecz go starym wilkiem zwa.  
My, strażnicy Wielkiej Wody,  
Marynarze polscy to.

Morze, nasze morze!  
Wiernie ciebie będziemy strzec.  
Mamy rozkaz cię utrzymać,  
Albo na dnie, na dnie twoim lec,  
Albo na dnie z honorem lec.

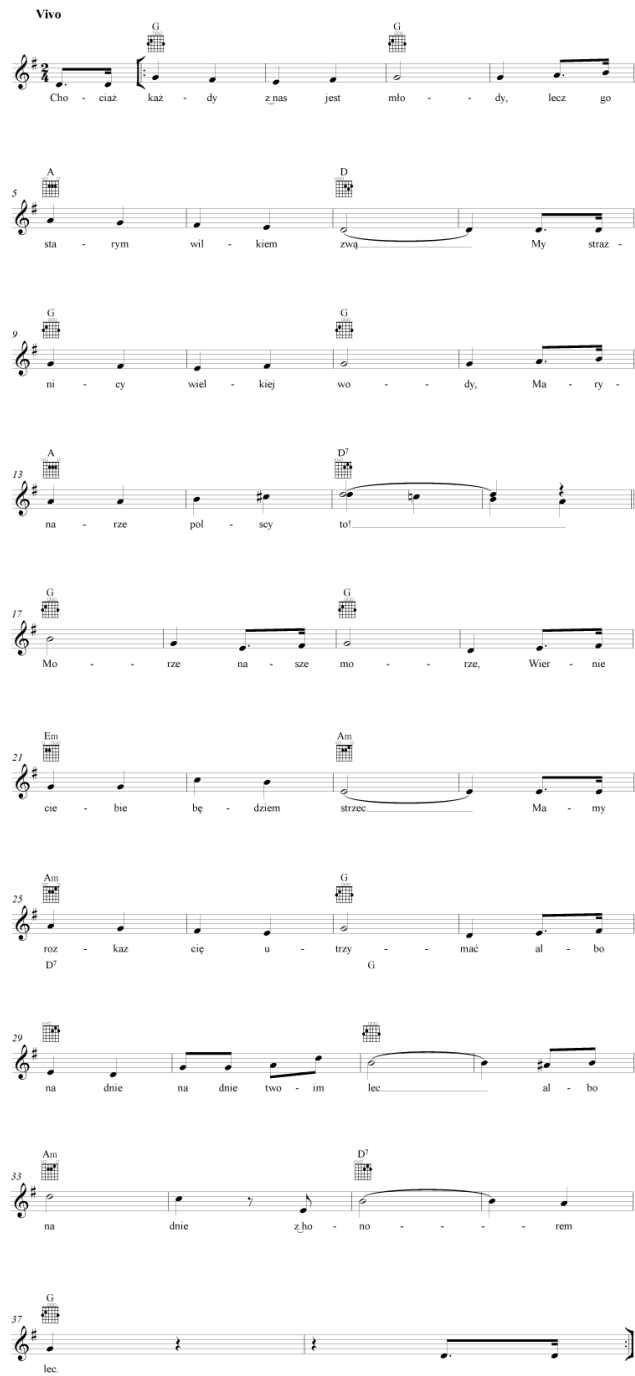
Żadna siła, żadna burza  
Nie odbierze Gdyni nam.  
Własna flota, choć nieduża,  
Strzeże czujnie portu bram.

Morze, nasze morze!...

# Morze, nasze morze

Muzyka i słowa: Adam Kowalski

**Vivo**



Cho - ciaz kaz - dy z nas jest mto - - dy, lecz go

sta - rym wil - kiem zwa - My straz -

ni - cy wiel - kiej wo - - dy, Ma - ry -

na - rze pol -scy to!

Mo - - rze na - sze mo - - rze, Wier - nie

cie - bie bę - dziem strzec. Ma - my

roz - kaz cię u - trzy - - - - - mać al - bo

na - dnie na - dnie two - im lec - - - - - al - bo

na - dnie z ho - no - - - - - rem

lec.

## Morze, nasze morze

### Muzyka i słowa: Adam Kowalski

#### Informacje o utworze

Polska pieśń hymniczna, związana z polską Marynarką Wojenną oraz polityką morską II RP. Słowa i muzykę na przełomie lat 20-30 XX wieku napisał oficer oświatowy Wojska Polskiego kapitan Adam Kowalski [1].

#### Nota historyczna

Polska Marynarka Wojenna walczyła w II Wojnie od pierwszych minut tego konfliktu. Okręty ewakuowane na Zachód wzięły udział w walkach na Morzu Północnym, w kampanii norweskiej i w kampanii francuskiej (wspierając ewakuację Dunkierki). Dzięki staraniom polskiego Rządu oraz brytyjskiej pomocy już w 1940 roku polską banderę podniosły kolejne okręty – niszczyciel „Piorun” oraz niszczyciele eskortowe „Krakowiak”, „Kujawiak”, „Ślązak”. „Polskie okręty od początku wzięły udział w największym i najdłuższym morskim starciu II Wojny Światowej – Bitwie o Atlantyk. Walczyły w niej broniąc strategicznie ważnych szlaków zaopatrzeniowych, bez których nie przetrwałaby Anglia i niemożliwa byłaby późniejsza ofensywa aliantów. Wielki wysiłek naszej Marynarki Wojennej to udział w prawie wszystkich większych operacjach na tym akwenie, setki patroli i eskortowanie 787 konwojów. Polskim „koniem roboczym” w tych zmaganiach był niszczyciel „Błyskawica” [2], która walczyła ona na Atlantyku w latach 1940-42 oraz 1944-45. Osłaniała konwoje atlantyckie i islandzkie, eksportowała m.in. sławny transatlantyk „Queen Elisabeth” oraz lotniskowiec „Eagle”. Epicką akcją „Błyskawicy” było wsparcie obrony przeciwlotniczej miasta i stoczni Cowes przed masowymi nalotami niemieckich bombowców (4-5 maja 1942). W drugiej turze na Atlantyku i Morzu Północnym „Błyskawica” po starciu chroniła konwoje, ale też walczyła z niemieckimi okrętami (bitwa pod Ushant 8-9 czerwca 1944) i aż do końca wojny polowała na u-booty. W walkach na Atlantyku wzięła również udział nestorka wśród polskich niszczycieli – „Burza” [3]. Jej załoga odznaczyła się m.in. przy akcji ratunkowej płonącego transatlantyka „Empress of Britain”. Kiedy okazało się, że „Burza” ma problemy ze statecznością w czasie atlantyckich sztormów przesunięto ją do działania na Morzu Irlandzkim i wokół Wysp Brytyjskich. W 1942 roku, po przebudowie na eskortowiec, „Burza” ponownie była przydzielana do osłony konwojów oceanicznych. Odznaczyła się m.in. eskortując konwoje HX-217 (grudzień 1942) oraz ON-166 (luty 1943). W październiku 1943 roku polski niszczyciel wziął udział w Operacji „Alacrity” (utworzenie alianckich baz na Azorach). Po koniec roku „Burza” działała bardzo aktywnie osłaniając konwoje do sowieckiej Rosji oraz do Gibraltaru. 2 kwietnia 1944 roku ze względu na zużycie mechanizmów zasłużony okręt został oficjalnie przeniesiony do rezerwy. W latach 1940-42 (z krótki przerwami) na Atlantyku walczył również nowy nabytek polskiej floty – niszczyciel ORP „Piorun” [4]. Eskortował konwoje, zwalczał okręty podwodne, ale światową sławę zyskał epicką akcją w czasie pościgu za niemieckim pancernikiem „Bismarck”. 26 maja 1941 wykrył próbujący wyrwać się z okrążenia pancernik i mimo fatalnej pogody przez godzinę utrzymywał z nim kontakt bojowy. „Piorun” służył w eskorcie transatlantyckich konwojów do grudnia 1942 roku, kiedy to został przeniesiony do głównych sił brytyjskiej floty w bazie Scapa Flow, z której osłaniał konwoje do Murmańska. W 1943 przez kilka miesięcy walczył na Morzu Śródziemnym. Do służby na Atlantyku powrócił 19 stycznia 1944 roku. Żmudna rutyna służby eskortowej była przerywana m.in. udziałem w Operacji „Tungsten” (zniszczenie pancernika „Tirpitz”) oraz w Operacji „Neptune” (osłona lądowania w Normandii). Do końca wojny „Piorun” patrolował Zatokę Biskajską i Kanał la Manche, wspierał francuski ruch oporu oraz eskortował na trasach oceanicznych wielkie transatlantyki.

Krótką i tragiczną kartę w Bitwie o Atlantyk zapisał najmłodszy polski niszczyciel – ORP „Orkan”. Służył na oceanie od stycznia do lipca i od września do października 1943 roku. Między 5 i 10 lipca odbył misję do Gibraltaru, skąd przywiózł trumnę ze zwłokami generała Sikorskiego. Po powrocie na Atlantyk 8 października 1943 ORP „Orkan” został trafiony torpedą z U-378. Na skutek eksplozji i fatalnie prowadzonej akcji ratunkowej zginęło 178 polskich marynarzy. Była to największa jednorazowa strata



naszej Marynarki Wojennej w czasie II Wojny Światowej.

Na Atlantyku walczyły również niszczyciel eskortowy ORP „Krakowiak” [5]. Służył tutaj z przerwami od lipca 1941 roku. W 1943 roku bardzo aktywnie walczył na Morzu Śródziemnym, a rok później w osłonie lądowania w Normandii. Na Atlantyku służył jego bliźniak – ORP „Kujawiak”, który eskortował 4 konwoje oceaniczne. Krótko, ale pięknie walczył w Bitwie o Atlantyk niszczyciel ORP „Garland”. Od 6 października 1942 do końca maja 1943 roku eskortował ogółem 11 oceanicznych konwojów.

Zmagania na Oceanie Atlantyckim były największą ciągłą morską kampanią w historii. Toczona na gigantycznych przestrzeniach, w skrajnie ciężkich warunkach, była wyjątkowo surowym egzaminem, także dla naszych marynarzy. Bez zwycięstwa na Atlantyku nie byłoby możliwe alianckie zwycięstwo w Europie.

## Analiza tekstu utworu

„Morze nasze morze” znane jest w trzech wersjach, z których każda ma dwie zwrotki oraz refren. Pierwsza zwrotka jest przedstawieniem bohaterów pieśni – polskich marynarzy. Przez szczególnie rygorystyczny dobór kadr byli oni elitą polskich Sił Zbrojnych. Bardzo wysokie wymagania, jeżeli chodzi o stan fizyczny i ogólną kondycję, w oczywisty sposób preferowały młodych („każdy z nas jest młody”) o doskonałym zdrowiu. Zgodnie z potoczną praktyką marynarzy niezależnie od wieku zwano „wilkami morskimi”, co miało podkreślać ich doświadczenie. Jako „strażnicy Wielkiej Wody” marynarze strzegli polskiego dostępu do morza, który dla odrodzonego państwa miał strategiczne znaczenie. Druga zwrotka to jednoznaczna deklaracja woli walki w obronie „polskiego okna na świat” – miasta i portu Gdynia. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, jak wielką rolę odgrywała budowa Gdyni w oficjalnej narracji tożsamościowej II Rzeczypospolitej. Była to z jednej strony największa strategiczna inwestycja. Z drugiej obiekt narodowej dumy i dowód na to, że odrodzona Polska może z sukcesem przeciwstawić się gospodarczej presji tak potężnego przeciwnika jak Niemcy. Gdynia była hasłem łączącym Polaków bez względu na różnice polityczne, tak samo jak obrona polskiego wybrzeża. Refren „Mamy rozkaz Cię utrzymać” brzmi w tym kontekście jak żołnierska przysięga, zapowiadająca bezwzględną walkę na śmierć z każdym, kto spróbuje odepchnąć Polskę od morza. Szczególnego znaczenia „Morze nasze morze” nabrało wraz z wybuchem wojny, kiedy to „strzec” i „lec” stały się już nie tylko figurami poetyckimi, ale realną drogą polskich marynarzy. Dzisiaj pieśń ta kojarzona jest przede wszystkim właśnie z „czasem walki”, a nie „czasem budowy”.

Opracował: Piotr Pacak

Przypisy:

[1] Adam Józef Kowalski (ur. 23 grudnia 1896 w Rzeszowie, zm. 3 marca 1947 w Edynburgu) – kapitan administracji Wojska Polskiego II RP i Polskich Sił Zbrojnych, legionista, dziennikarz, poeta, redaktor „Żołnierza Polskiego” i „Polski Zbrojnej”. [Strona na Wikipedii](#)

[2] ORP Błyskawica – polski niszczyciel (według nazewnictwa okresu dwudziestolecia międzywojennego – kontrtorpedowiec), jeden z dwóch zbudowanych okrętów typu Grom, wprowadzony do służby w Marynarce Wojennej w 1937 roku. Uczestniczył w działaniach II wojny światowej od pierwszych do ostatnich dni walk w Europie, operując na Atlantyku, Morzu Północnym i Morzu Śródziemnym. Brał udział między innymi w kampanii norweskiej i ewakuacji Dunkierki, bitwie o Atlantyk, operacjach „Torch” i „Overlord” oraz bitwie pod Ushant. Działalność operacyjną u boku aliantów zakończył udziałem w operacji „Deadlight”. W maju 1946 został przejęty przez Royal Navy, pod polską banderę powrócił 1 lipca 1947 roku. [Strona na Wikipedii](#), [Artykuł w Muzeum MW](#), [Artykuł na Wojsko-Polskie](#), [Artykuł w Narodowym Muzeum Morskim](#), [Artykuł na Opisy Broni](#), [Błyskawica – legenda okręt \(film na YT\)](#), [ORP Błyskawica – film archiwalny \(YT\)](#), [ORP Błyskawica – naval legend \(YT\)](#)



[3] ORP Burza – polski niszczyciel (według nazewnictwa okresu dwudziestolecia międzywojennego kontrtorpedowiec) typu Wicher. Wraz z bliźniaczym niszczycielem ORP „Wicher”, stworzył załóżek Dywizjonu Kontrtorpedowców. W okresie międzywojennym odbył liczne wizyty w wielu portach nadbałtyckich, reprezentował też Marynarkę Wojenną RP na rewii morskiej w Spithead przy okazji koronacji Jerzego VI. Tuż przed wybuchem II wojny światowej został skierowany do Wielkiej Brytanii w ramach planu „Peking”. Uczestniczył w kampaniach norweskiej i francuskiej, a także w bitwie o Atlantyk, prowadząc działania patrolowe oraz w eskorcie konwojów. W 1944 roku jednostka została wycofana do rezerwy, pełniąc w tym czasie funkcje okrętu szkolnego i bazy dla okrętów podwodnych. Po wojnie sprowadzony w 1951 roku do Polski, po remoncie i przebudowie pełnił służbę jako okręt obrony przeciwlotniczej. [Strona na Wikipedii](#), [Artykuł na Muzeum MW](#), [Artykuł na Warships](#), [Artykuł na Magnum-X](#)

[4] ORP Piorun (G65) – brytyjski niszczyciel typu N, zwodowany 7 maja 1940 roku w stoczni Johna Browna w Clydebank jako HMS „Nerissa” (G65). 4 listopada 1940 roku został przekazany polskiej Marynarce Wojennej w zamian za utracony pod Narwikiem niszczyciel ORP „Grom”. W trakcie bitwy o Atlantyk uczestniczył w eskortowaniu 81 konwojów, wziął też udział w operacjach „Halberd”, „Husky”, „Tungsten”, „Neptune” oraz „Deadlight”. W maju 1941 roku wziął udział w operacji przeciw pancernikowi „Bismarck” – w nocy z 26 na 27 maja przez ponad godzinę utrzymywał kontakt bojowy z niemieckim okrętem liniowym i pod ogniem przeciwnika naprowadził nań pozostałe okręty alianckie. Uczestniczył w zwycięskich bitwach pod Ushant i pod Jersey. W 1946 roku został zwrócony brytyjskiej marynarce wojennej, w której do 1955 roku służył pod nazwą HMS „Noble”. [Strona na Wikipedii](#), [Artykuł na Polskie Radio](#), [Artykuł na IPN](#), [Artykuł na Polska Zbrojna](#), [Artykuł na Polska Morska](#), [Bismarck kontra ORP Piorun \(YT\)](#), [„I am a Pole” The Legend of Piorun \(YT\)](#)

[5] ORP Krakowiak – polski niszczyciel eskortowy z okresu II wojny światowej, brytyjskiego typu Hunt II, wydzierżawiony przez Polską Marynarkę Wojenną od rządu Wielkiej Brytanii. Był pierwszym niszczycielem eskortowym typu Hunt II przekazanym Polsce. Do 10 lipca 1941 miało miejsce szkolenie załogi. Następnie brał udział w osłonie konwojów, w tym konwojów atlantyckich, patrolach oraz działaniach zespołów floty. Pod koniec grudnia 1941 wziął udział w operacji Anklet – rajdzie sił brytyjskich na niemieckie stanowiska na Lofotach. Podczas wojny kilkakrotnie walczył m.in. z niemieckimi ścigaczami torpedowymi. W 1943 działał na Morzu Śródziemnym, m.in. w lipcu wspierając ogniem lądowanie na Sycylii (operacja Husky), a w czasie bitwy o Dodekanez 1943 w nocy 10/11 listopada 1943 wraz z niszczycielami HMS „Petard” i HMS „Rockwood” bombardował Kalimnos. W czerwcu 1944 roku uczestniczył w inwazji w Normandii. 10–11 czerwca 1944 roku wraz z innymi okrętami alianckimi wziął udział w walce z niemieckimi ścigaczami na kanale La Manche. [Strona na Wikipedii](#), [Artykuł na Polskie Radio](#), [Artykuł na Muzeum MW](#), [ORP Ślązak i ORP Krakowiak](#)



## My, Pierwsza Brygada

**Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10**  
**Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki**

Legiony to – żołnierska nuta,

Legiony to – straceńców los,

Legiony to – rycerska buta,

Legiony to – ofiarny stos.

Refren

My, Pierwsza Brygada,

Strzelecka gromada,

Na stos, rzuciliśmy

Swój życia los,

Na stos, na stos!

Mówili żeśmy stumanieni,

Nie wierząc nam, że chcieć to móc,

Laliśmy krew osamotnieni,

A z nami był nasz drogi Wódz.

My, Pierwsza Brygada ...

O ileż mąk, ileż cierpienia,

O ileż krwi, przelanych łez,

Pomimo to nie ma zwątpienia,

Dodaje sił wędrówki kres.



My, Pierwsza Brygada ...

Nie chcemy dziś od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez,  
Skończyły się dni kołatania,  
Do waszych głów, do waszych serc.

My, Pierwsza Brygada ...

Legiony to – są Termopile,  
Legiony to – rozpaczy głos,  
Legiony – słońce na mogile,  
Legiony – krwawych ofiar stos.

My, Pierwsza Brygada ...

Pamięta wszak Warszawa chwile,  
Gdy szarych garść legunów szła,  
Rzucili nam: „germanofile”,  
Z oka spłynęła gorzka łza.

My, Pierwsza Brygada ...

Inaczej się dziś zapatrują  
I trafić chcą do naszych dusz,  
I mówią, że nas już szanują,  
Lecz właśnie czas odwetu już!



My, Pierwsza Brygada ...

Umieliśmy w ogień zapału

Młodzieńczych wiar rozniecić skry,

Nieść życie swe dla ideału

I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada ...

Potrafim dziś dla potomności

Ostatki swych poświęcić dni,

Wśród fałszów siać siew szlachetności

Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada ...



## My, Pierwsza Brygada

Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10

Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki

Marszowo

Gm Cm D7

Le-gio-y to \_\_\_\_\_ że-bra-cza nu - ta, Le-gio-ny to \_\_\_\_\_ o-fiar-ny

Gm Gm Cm D7 Gm D7

4 stos! Le-gio-ny to \_\_\_\_\_ żol-nier-ska bu-ta, Le-gio-ny to stra-ceń-ców los!

Bb D Gm D7 Cm Gm Cm

9 My \_\_\_\_\_ Pier-wsza Bry-ga - da, strze - lec-ka gro-ma - da, Na stos \_\_\_\_\_ rzu-ci-liś

Gm D7 Eb Eb D7 D7 Eb D7 Gm

14 my \_\_\_\_\_ swój ży-cia los, na stos, na stos! los, na stos, na stos!

C F C

17 Hej, leć pio-sen-ko par-ty-zan - cka, Gwia - zdo za - czę-te - go dzie - ła!

C Am Dm G7 C

21 Hej \_\_\_\_\_ po-bud-ki za-graj ha - sło, tej co ni - gdy nie - zgi - nę - ła!

C F C

25 Po - ciesz wszys-tkich co w roz-ter - ce, o - budź tych co za-drze ma - li

C Am Dm G7 C

29 Tym, co ma - ją sła-be ser - ce, wy-kuj moc - ne i twar-de ze sta - li

## My, Pierwsza Brygada

**Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10**  
**Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki**

### Informacje o utworze

„My, Pierwsza Brygada” – pieśń I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Od 2007 roku Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Słowa napisali Andrzej Hałaciński [1] i Tadeusz Biernacki. Muzyka została oparta na melodii Marsza Kieleckiego nr 10, którego domniemanym autorem był Andrzej Brzuchal – Sikorski. W okresie międzywojennym „Pierwsza Brygada” uważana była przez piłsudczyków za nieoficjalny hymn państwowy. Po wojnie, w okresie stalinowskim i gomułkowskim, publiczne śpiewanie tej pieśni było zakazane.

[1] Andrzej Tadeusz Hałaciński ps. „Rogoziński” (ur. 10 listopada 1891 w Skawinie, zm. 10 kwietnia 1940 w Katyniu) – polski urzędnik, dyplomata, poeta, starosta, notariusz, autor słów pieśni „My, Pierwsza Brygada”, legionista, podpułkownik piechoty Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, ofiara zbrodni katyńskiej. [Wikipedia](#)

### Nota historyczna

Melodia „Pierwszej Brygady” to „Marsz Kielecki nr 10”, napisany prawdopodobnie około 1905 roku przez Andrzeja Brzuchala – Sikorskiego dla Orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej. Od 1914 roku zyskała ona wielką popularność wśród żołnierzy Legionów Polskich, walczących z Rosją po stronie Austro – Węgier. We wspomnieniach Józefa Pomarańskiego czytamy: „Przed bitwą pod Łowczówkiem, na parę dni przed świętami Bożego Narodzenia 1914 roku, orkiestra nasza z ochotników, kieleckich strażaków sformowana zagrała nam Marsza, który wówczas nie był jeszcze znany. Melodia sprawiła na nas wrażenie olbrzymie, nie mieliśmy jeszcze do niej słów, a mimo to przebrzmiewająca z niej moc tonów związana z realiami nadchodzącej bitwy, była nam bliska. Pod jej wrażeniem usłyszeliśmy rozkaz dowódcy batalionu por. Stanisława Burhardt-Bukackiego – „bagnet na broń” i pod jej wrażeniem poszliśmy do ataku[1]”. Słowa trzech pierwszych zwrotek napisał w 1917 roku Andrzej Hałaciński. Autorem kolejnych był Tadeusz Biernacki. Stało się to w pociągu wiozącym internowanych legionistów do obozu w Szczypiornie. Obecnie wykonywany tekst został zatwierdzony w 1937 roku przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wojciecha Świątosławskiego.

### Analiza tekstu

We współczesnej wersji pieśń ma 9 zwrotek oraz powtarzany refren. Pierwsza zwrotka i refren przedstawiają legionistów jako butnych straceńców, ruszających do beznadziejnej walki z potężnym wrogiem i ofiarujących swoje życia Ojczyźnie. Druga zwrotka przypomina jak wielka była ofiara i cierpienia legionistów, ale podkreśla też, że nie zachwiały one ich wiary w sukces i nie zeszli z drogi u kresu której jest odzyskanie wolności i niepodległości przez Polskę. W trzeciej zwrotce („Mówili żeśmy stumanieni ...”) mamy odwołanie do fiaska planu wywołania antyrosyjskiego powstania po wkroczeniu Pierwszej Kompanii Kadrowej do Królestwa Polskiego jesienią 1914 r. Według profesora Janusza Pajewskiego „Wejście oddziałów strzeleckich do Królestwa miało w przekonaniu Piłsudskiego wznowić 1863 i 1905 r. Strzelcy wraz z królewiackimi powstańcami opanowaliby część Królestwa, gdzie można by organizować wojsko i przygotowywać kadry władz politycznych. Niewielka nawet część Kongresówki, pozostając pod władzą Piłsudskiego, musiałaby mu dać silną pozycję zarówno wobec społeczeństwa polskiego, jak też i wobec zaborców[2],„. Strzelcy zostali jednak przyjęci w najlepszym razie chłodno. Miejscowa ludność była bierna i nie było spodziewanego masowego napływu ochotników. Główne siły polityczne Królestwa – zwłaszcza konserwatyści i ruch narodowy – wprost krytykowały strzelców jako „podejrzanych socjalistów” albo „austriackich najemników”. Dały również o sobie znać generalnie

antyniemieckie nastroje Królewaków, którzy mimo pamięci o Powstaniu Styczniowym 1863 roku na początku I Wojny Światowej byli zdecydowanie przeciwni Niemcom i Austro - Węgrom. Zbrojne wystąpienie legionistów postrzegano też jako niebezpieczną awanturę „(Nie wierząc nam, że chcieć to móc”). Jest to klasyczne odwołanie się do romantycznego „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił”. Zwrotka przypomina samotną walkę legionistów i sławi ich wodza - Józefa Piłsudskiego - który w najgorszym czasie nie odstępował swoich żołnierzy.

Czwarta zwrotka jest odwołaniem się do zmiany społecznych nastrojów wobec Legionów („Inaczej się dziś zapatrują ...”). Krwawe walki na południu i na wschodzie oraz ogłoszenie przez Niemcy Królestwa Polskiego (w praktyce autonomii w dawnym zaborze rosyjskim) sprawiły, że legionistów stopniowo zaczęto postrzegać w Królestwie jako polskich żołnierzy, a Legiony jako kadrę przyszłego Wojska Polskiego. W piątej zwrotce legionowi weterani odrzucają jednak ten spóźniony szacunek („Nie chcemy już od was uznania ...”) i nie zamierzają już prosić o to, z czego są dumni, a co wywalczyli ofiarą własnej krwi. Szósta zwrotka wymaga szerszego wyjaśnienia. Autor zapowiada w niej, że oto „Dziś nadszedł czas pokwitowania”. Musimy pamiętać, że słowa te pisane były już po tzw. „kryzysie przysięgowym” (9 i 11 lipca 1917 roku), kiedy to większość I i III Brygady odmówiła przysięgania na braterstwo broni wojskom Niemiec i Austro - Węgier. Odmowę zalecił sam Józef Piłsudski, który został za to aresztowany i osadzony w twierdzy magdeburskiej. Oficerów zbuntowanych brygad internowano w obozie w Beniaminowie, a żołnierzy w Szczypiornie. Dla nich żądanie złożenia przysięgi - de facto na wierność obcej sile - była jawną zdradą i zaprzeczeniem wszystkiego o co walczyli od jesieni 1914 roku. Można sobie tylko wyobrazić ich rozgoryczenie, ale też wściekłość w tej drodze do obozu - stąd kończące tę zwrotkę wołanie „Zasadą jest, za krew chciej krwi”. Dwie ostatnie zwrotki to żarliwe zapewnienie o gotowości do ponoszenia dalszych ofiar w walce „za ideały i sny”.

„Pierwsza Brygada” była bardzo popularna w okresie międzywojennym. Po wojnie była to pieśń zakazana. Trudno precyzyjnie ocenić kiedy to zniesiono. W latach 80-tych „Pierwsza Brygada” pojawiała się już w filmach - między innymi „Zamach stanu” (1980), filmie i serialu „Polonia Restituta” (1980 - 82) i „Katastrofa w Gibraltarze” (1986).

Opracowanie: Piotr Pacak

Przypisy

[1]Wiesław Chmielewski, Legionowy epizod, „Strażak” nr 12/2004.

[2]Janusz Pajewski, Odbudowa Państwa Polskiego 1914-18, cytata za: [Dzieje.pl](#)



## O mój rozmarynie

**Muzyka: Zygmunt Pomarański**

**Słowa: autor nieznany**

O mój rozmarynie rozwijaj się,  
o mój rozmarynie rozwijaj się.  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,  
A jak mi odpowie nie kocham cię.  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego,  
Dadzą mi konika cisawego.  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami,  
Dadzą mi kabacik z wyłogami.  
I czarne buciki i czarne buciki  
Z ostrogami.  
I czarne buciki i czarne buciki  
Z ostrogami.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,  
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną.  
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił  
Za dziewczyną.  
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił  
Za dziewczyną.

Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Pójdziemy z okopów na bagnety.  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje  
Ale nie ty.  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje  
Ale nie ty.



## O mój rozmarynie

Muzyka: Zygmunt Pomarański

Słowa: autor nieznany

Cm Fm G Cm

O, mój roz - ma - ry - nie, ro - zwi - jaj się.

3 Cm C<sup>7</sup>/E Fm B<sup>b</sup>7 Eb

O, mój roz - ma - ry - nie, ro - zwi - jaj się.

5 Cm Fm G<sup>7</sup> Fm G Cm

Pój - dę do dzie-wczy - ny, pój-dę do je - dy - nej, za - py-tam się.

8 Cm C<sup>7</sup>/E Fm Fm/Ab G<sup>7</sup> Cm

Pój - dę do dzie-wczy - ny, pój-dę do je - dy - nej za - py-tam się.

## O mój rozmarynie

**Muzyka: Zygmunt Pomarański**

**Słowa: autor nieznany**

### Informacje o utworze

Była jedną z najpopularniejszych pieśni w czasie polskiej „wojny po wojnie” 1918 – 20 i w II Rzeczypospolitej, a także w czasie II wojny światowej, znana także pod tytułem „Rozmaryn”. Nie wiemy dokładnie kto i kiedy ją napisał. Autorem muzyki był Zygmunt Pomarański ps. „Brzózka” – żołnierz Legionów Polskich, wydawca, księgarz i kompozytor.

### Nota historyczna

Autora ani daty powstania oryginalnego tekstu nie znamy. Wiemy jedynie, że był on inspirowany zapisaną przez Oskara Kolberga piosenką z epoki napoleońskiej „Koło ogródeczka woda ciepła”, a autorem melodii był Zygmunt Pomarański. Pieśń „O mój rozmarynie” została po raz pierwszy wydana w śpiewniku „Żołnierskie Piosenki Obozowe” Adama Zagórskiego z 1915 roku i od tego czasu na trwałe weszła do śpiewników wojskowych. W następnych latach powstało kilka wersji tekstu, najczęściej anonimowych twórców. Jedynym znanym autorem tych modyfikacji był Wacław Denhoff – Czarnocki. Swoją stylistyką „Rozmaryn” nawiązuje do starej tradycji polskich „dumek” żołnierskich, sięgającej jeszcze XVI i XVII wieku. Jest sentymentalnym lamentem, opowieścią o zawiedzionej miłości i oskarżeniem ukochanej, przez którą bohater wstępuje do kawalerii i ginie w walce za Ojczyznę – „za naszą ziemię skąpaną we krwi, za nasze kajdany, za nasze kajdany, za wylane łzy”. Pieśń doczekała się licznych wydań i wykonań. Jednym z nich jest scena w filmie „Hubal” Ryszarda Filipskiego, w którym tytułowy bohater śpiewa razem ze swoimi żołnierzami „O mój rozmarynie”. O autorze muzyki do „O mój rozmarynie” prawdopodobnie pisał w swoich wspomnieniach Michał Sokolnicki (historyk, dyplomata i polityk oraz bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego) opisując marsz krakowskich strzelców z Lanckorony do Krakowa 14 kwietnia 1913 roku: „Nie wiem, skąd ją przyniósł, z jakiej tradycji wy dostał młodzieniec, który maszerował wówczas w naszej pierwszej czwórce. Swoim młodym, trochę jeszcze dziecięcym głosem zanucił ją nam z początku sam; monotennie w takt ociężałego, nieskładnego marszu pochwylił ją to i ówdzie żołnierskie głosy. [...] Należałem do tych, co prosili wciąż o jej powtarzanie, od innych więc śpiewów wracaliśmy do niej i w końcu jeszcze przed Krakowem umiała ją cała nasza kompania na pamięć i wybijała ciągle jej takt swym marszem. Tak przeszła ona potem do innych oddziałów, weszła do skarbu wojska, zaczęła swoją długą wędrówkę po szeregach chodzących po Polsce”.

### Związek Strzelecki

Związek Strzelecki, do którego należeli Pomarański i Sokolnicki, był polską organizacją paramilitarną, działającą w zaborze austriackim od 1910 roku do wybuchu wojny. Pierwsze oddziały powstały z inicjatywy konspiracyjnego Związku Walki Czynnej we Lwowie (był to właśnie Związek Strzelecki) oraz w Krakowie (Towarzystwo „Strzelec”). Od 1912 roku ZWC przekształcił się w centralę zrzeszenia polskich organizacji strzeleckich. Związkiem kierowała odtąd Komenda Główna Związków Strzeleckich we Lwowie, pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, którego szefem sztabu był Kazimierz Sosnkowski. Komendzie Głównej podlegały odtąd trzy galicyjskie komendy regionalne: Zachodnia (Kraków), Centralna (Rzeszów) i Wschodnia (Lwów) oraz konspiracyjne: Komenda Królestwa Polskiego i Komenda Zagraniczna. W oparciu o prawo Austro – Węgier związek mógł szkoły oficerskie i podoficerskie, kupować broń i amunicję, odbywać regularne ćwiczenia polowe oraz korzystać ze strzelnic i urządzeń wojskowych. W 1913 roku Komenda Główna została zlikwidowana, a jej miejsce zajął Wydział Wojskowy Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, ponownie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. W chwili wybuchu I wojny światowej Związek Strzelecki zrzeszał 6449 przeszkolonych strzelców, którzy wraz

z żołnierzami Polski Drużyn Strzeleckich utworzyli pierwsze oddziały Legionów Polskich. W 1919 roku utworzy został w odrodzonej Polsce Związek Strzelecki, nawiązujący do tradycji Związku z lat 1910-13. Był on organizacją masową, liczącą w 1939 roku ok. 500 tysięcy członków. Współcześnie działa kilka organizacji nawiązujących do przedwojennego Związku Strzeleckiego.

Opracował: Piotr Pacak



## **Pieśń Pierwszej O.L.K.**

### **Muzyka i słowa: autor nieznany**

My się szarży nie boimy,  
Szarżę oknem wyrzucimy.  
Albo oknem, albo drzwiami,  
Te bez gwiazdek i z gwiazdkami.

Bo już dla nas nie ma sztuk  
Niechaj żyje babski pułk,  
Niechaj żyje, niechaj żyje  
Zagórskiej pułk!

Bo już dla nas nie ma sztuk  
Niechaj żyje babski pułk,  
Niechaj żyje Zagórskiej pułk!

Nasi dzielni jenerali,  
Co z okopów uciekali,  
Uciekali do Krakowa!  
Niechaj panny bronią Lwowa!

Wiec już dla nas nie ma sztuk  
Niechaj żyje babski pułk,  
Niechaj żyje, niechaj żyje  
Zagórskiej pułk!

Bo już dla nas nie ma sztuk  
Niechaj żyje babski pułk,  
Niechaj żyje Zagórskiej pułk!



## Pieśń Pierwszej O.L.K.

Muzyka i słowa: autor nieznany

♩ = 110

E G C E F E<sup>7</sup> Am

My się sza - rzy nie bo - i - my, Szar-żę o - knem wy-rzu - ci - my

5 E G C E F E<sup>7</sup> Am

Al - bo ok - nem al - bo drzwia mi Tę bez gwiaz dek i z gwiazd - ka - mi

9 F C

Bo już dla nas nie ma sztuk. Nie - chaj ży - je bab - ski pułk,

13 Dm Am E

Nie - chaj ży - je, nie - chaj ży - je Za - gór - skiej pułk!

17 B<sup>b</sup> Am

Bo już dla nas nie ma sztuk, Nie - chaj ży - je bab - ski pułk,

21 E E<sup>7</sup> F Am

Nie - chaj ży - je Za - gór - skiej pułk!

## Pieśń Pierwszej O.L.K.

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

Tekst i muzyka nieznanego autora. Pieśń była nieoficjalnym hymnem Ochotniczej Legii Kobiet. Była to ochotnicza formacja wojskowa polskich kobiet, utworzona pod koniec 1918 roku dla obrony Lwowa przed Ukraińcami. Zarówno Legia, jak i jej hymn były popularne w okresie międzywojennym. Po 1945 roku pamięć o O.L.K. usunięto z oficjalnego nauczania historii. W latach 80-tych XX wieku hymn Legii wydawany był w patriotycznych śpiewnikach drukowanych w „drugim obiegu”.

#### Nota historyczna

Kiedy w listopadzie 1918 roku wybuchła polsko – ukraińska wojna o Małopolskę Wschodnią<sup>[1]</sup>, lwowianki od pierwszych dni wspierały nieliczne polskie oddziały broniące Lwowa. 29 listopada w ramach lwowskiej Straży Obywatelskiej utworzony został kobiecy oddział. Początkowo była to milicja przeznaczona do zadań pomocniczych – służby administracyjnej, kurierskiej i wartowniczej. Już w grudniu dowództwo obrony Lwowa zmieniło status jednostki, przeformowując ją w oddział wojskowy, skoszarowany, w pełni uzbrojony, umundurowany i zaprowiantowany. Oficjalnie przyjęto wówczas nazwę Ochotnicza Legia Kobiet.

Inicjatorką i organizatorką oraz komendantką Legii była Aleksandra Zagórska (1884 – 1965) – działaczka niepodległościowa, członkini Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego i Polskiej Organizacji Wojskowej. W czasie walk o Lwów 21 listopada 1918 roku poległ jej 14 -letni syn Jerzy Bistchan, gimnazjalista, harcerz, polskie Orłę. Wobec szczupłości sił broniących Lwowa, legionistki często włączały się w walkę na pierwszej linii., odznaczając się wielką odwagą i poświęceniem w boju. Jedną z bohaterek lwowskich walk Legii była Helena Bujwidówna. Ogółem, w czasie obrony Lwowa, przez Legię przeszło około 400 Polek. Do końca 1918 roku 66 z nich zginęło walcząc za swoje ukochane miasto i jego prawo do polskości.

W 1919 roku O.L.K. objęła organizacyjnie cały kraj, rozwijając się do siły pełnego pułku (ok. 2500 ochotniczek). Legionistki nie walczyły jako jedna formacja. Rozdzielano je grupami różnej wielkości po wszystkich odcinkach frontu. W połowie 1919 roku ochotniczki Legii zapisały piękną kartą walcząc w obronie Wilna przed bolszewikami. Dowodziła tam nimi podporucznik Wanda Goertz. Wśród bohaterek O.L.K. możemy wymienić jeszcze między innymi Marię Wittek<sup>[2]</sup> (pierwsza polska kobieta – generał), kapral Janinę Łada – Walicką z II Ochotniczego Szwadronu Śmierci<sup>[3]</sup> i sanitariuszkę Janinę Prus – Niewiadomską. Ochotnicza Legia Kobiet została rozwiązana w 1922 roku. Dzięki staraniom weteranek tej formacji w 1928 roku powołano Wojskowe Przysposobienie Kobiet. W latach 30-tych weteranki Legii utworzyły Związek Legionistek, który istniał do wybuchu II wojny światowej.

#### Analiza tekstu utworu

Hymn jest typową wojskową, prostą piosenką marszową o nieco buntowniczej, antyoficerskiej wymowie. Tekst sławi bitność „babskiego pułku” i jego komendantki Aleksandry Zagórskiej. Przypomina też udział O.L.K. w obronie Lwowa. Wspomniana w Hymnie ucieczka „jenerałów do Krakowa” jest figurą poetycką nawiązującą do samotnej walki obrońców Lwowa w pierwszych dniach wojny polsko – ukraińskiej, przed dotarciem odsieczy organizowanej w głębi kraju.

<sup>[1]</sup>Wojna polsko – ukraińska: od 1 listopada 1918 do 16 lipca 1919 roku, między Rzeczpospolitą Polską wspieraną przez Rumunię a Zachodnioukraińską Republiką Ludową.

<sup>[2]</sup>Maria Wittek – urodzona w 1899 roku, zmarła w 1997. Pierwsza Polka w historii awansowana do

stopnia generała brygady (1991). Dama Orderu Virtuti Militari [https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria\\_Wittek](https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Wittek)

[3] II Ochotniczy Szwadron Śmierci (Dywizjon Jazdy Ochotniczej, Dywizjon Huzarów Śmierci, 1 Dywizjon Huzarów Wojsk Litwy Środkowej). Ochotnicza jednostka polskiej kawalerii utworzona w 23 lipca 1920 roku z weteranów oddziału jazdy majora Jaworskiego i Pułku Jazdy Tatarskiej. Dywizjon walczył w Bitwie Warszawskiej. Nigdy nie poniósł porażki.

Opracował: Piotr Pacak



## Pożegnanie

### Muzyka i słowa: autor nieznany

Wezmę ja kontusz, wezmę  
ja żupan, szablę przypaszę  
|: Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Tam się uciesze. :|

Słoneczko wschodzi dziewczka wychodzi,  
Jako Śliczny kwiat,  
|: Oczki zapłakała rączki załamała  
Zmienił jej się świat. :|

Czego ty płaczesz, czego lamentujesz  
Moja dziewczyno?  
|: Czego się rumienisz – czego się wydziwiasz,  
Wiśnio, Kalino ? :|

Jakże nie wydziwiać – jak się nie rumienić  
Kiejś mnie zabaczył  
|: Na wojenkę jedziesz, serce mi się kraje  
Samąś ostawił. :|

Nie płacz, dziewczyno, nie płacz jedyna,  
Z wojenki wrócę,  
|: Wroga pobijemy, precz go wypędzimy  
Będę brał ciebie. :|

Podajże mi konia, podajże mi konia,  
Pożegnaj czule  
|: My polscy żołnierze, wierni rycerze  
Obronim ciebie. –:|



## Pożegnanie

Muzyka i słowa: autor nieznany

Poważnie

Gm Eb Gm Dm

O - ble - kę mu - dur sre - brne os - tro - gi, sza - blę przy - pa szę.

5 Bb F Gm D7 Gm

Pój - dę do dzie - czyn - ny, pój - dę do je - dy - nej Tam się u - cie - szę.



## Pożegnanie

### Muzyka i słowa: autor nieznany

#### Informacje o utworze

Pieśń miłosna i ludowo – żołnierska, powstała najprawdopodobniej w drugiej połowie XVI wieku. Autorstwo tekstu i muzyki są niezidentyfikowane. Była rozwijana w różnych wariantach (m. in. ludowym i szlacheckim) w XVII i XVIII wieku. Współcześnie uważa się, że pieśń ta mogła powstać na Wileńszczyźnie lub w Małopolsce Wschodniej (Galicji). Opublikowana m. in. w zbiorze Starodawne dumy i pieśni Zygmunta Glogera<sup>[1]</sup> (1877).

<sup>[1]</sup>Zygmunt Gloger (1845-1910) – polski historyk, archeolog, etnograf, folklorysta i krajoznawca.

#### Nota historyczna

Inspirację historyczną pieśni możemy określić dwojako. Starsze wersje tekstu są pożegnaniem z ukochaną szlachcicą odchodzącego na wojnę. W tekście nie ma żadnej wzmianki o zbroi ani o pancerzu (kolczudze<sup>[1]</sup>). Wynika z tego, że ów szlachcic jest albo żołnierzem „lekkiego znaku” (lekkiej jazdy) albo członkiem lekko wyposażonego pospolitego ruszenia. Lekka jazda nie doczekała się takiej sławy jak husaria czy pancerni, ale brała udział prawie w każdej kampanii i wojnie tamtej epoki. Używano jej przede wszystkim do rozpoznania, działań osłonowych i dalekich rajdów na tyły przeciwnika. Przykładem takiej formacji mogą być sławni lisowczycy z pierwszej połowy XVII wieku.

Brali udział m. in. w wojnach z Moskwą i z Turcją oraz w wojnie 30-letniej. Odznaczeni się zabójczą skutecznością, ale też okrucieństwem i skłonnością do rabunków. Bohater pieśni może być też żołnierzem pospolitego ruszenia. Była to szlachecka milicja konna, która istniała do końca I Rzeczypospolitej, a odznaczyła się walecznością jeszcze w czasach wojen napoleońskich, chociaż nie była tak wyćwiczona i uzbrojona jak wojsko regularne. Potrafiła politykować zamiast walczyć lub niespodziewanie uciekać przed słabszym przeciwnikiem, ale pod dobrym dowództwem zdarzało się jej zaskoczyć wroga.

W wariacie tekstu zapisanym przez Glogera, bohater pieśni zakłada mundur i wprost nazywa swoich towarzyszy żołnierzami, co wskazuje na pochodzenie tego tekstu z około połowy XVIII wieku. Wspomnienie o szabli i srebrnych ostrogach pozwala domniemywać, że jest on oficerem chorągwi autoramentu polskiego<sup>[2]</sup>. W tamtym czasie zaliczała się do niego husaria, pancerni i lekka jazda. Dwie pierwsze formacje nie nosiły już zbroi ani pancerzy, ale mundury wzorowane na stroju szlacheckim. Lekką jazdę tworzyły koronne pułki straży przedniej oraz pułki tatarskie.

#### Analiza tekstu utworu

Tekst jest sześćozwrotkowym, prostym dialogiem miłosnym żołnierza i dziewczyny. W trzech pierwszych zwrotkach narrator szykuje się do wojny (ubiera mundur, nakłada ostrogi i przypasuje szablę) oraz opowiada o swoim spotkaniu z ukochaną. Dziewczyna wita go zapłakana, ale on upomina ją – cokolwiek obcesowo – żeby „nie wydziwiała”. Ona tłumaczy się ze swojej rozpacz i strachu przed samotnością. On pociesza ją w dwóch ostatnich zwrotkach, żeby się nie martwiła, bo wróci cało z wojny po tym, jak polscy żołnierze pokonają wroga. Warto zwrócić też uwagę na bezpośrednie podkreślenie, że bohater idzie na wojnę nie tyle za jakieś „wielkie sprawy”, ale żeby ochronić właśnie swoją dziewczynę przed zagrożeniem obcą inwazją.

<sup>[1]</sup>Kolczuga – z gęstej plecionki z drobnych kótek (najczęściej stalowych).

<sup>[2]</sup>Autorament polski – wojska I Rzeczypospolitej formowane w systemie zaciągu towarzyskiego

(wstępujący do wojska towarzysz stawiał się ze swoim poczem).

Opracował: Piotr Pacak



## Rota

**Muzyka: Feliks Nowowiejski**

**Słowa: Maria Konopnicka**

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep Piastowy.  
Nie damy, by nas zgnębił wróg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz  
Ni dzieci nam germanił,  
Orężny stanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił.  
Pójdziemy, gdy zabrzmie złoty róg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść  
Nie pójdziem żywo w trumnę  
Na Polski imię, na jej cześć  
Podnosi czoła dumne.  
Odzyska ziemi dziadów wnuk!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!



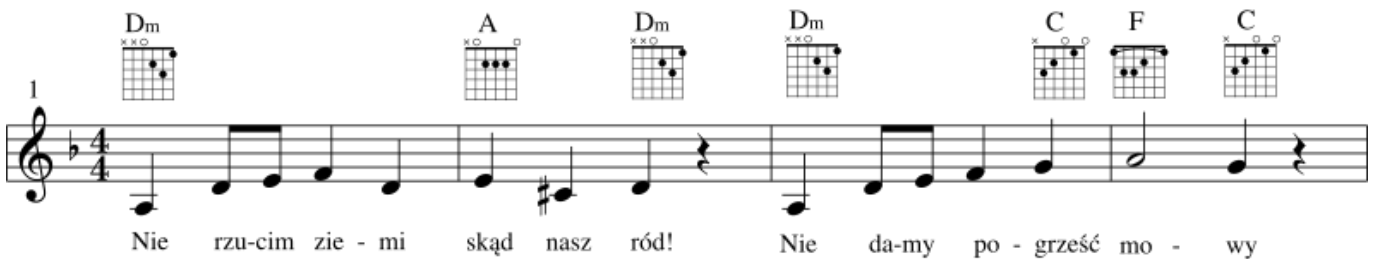
## Rota

Muzyka: Feliks Nowowiejski

Słowa: Maria Konopnicka

 =60

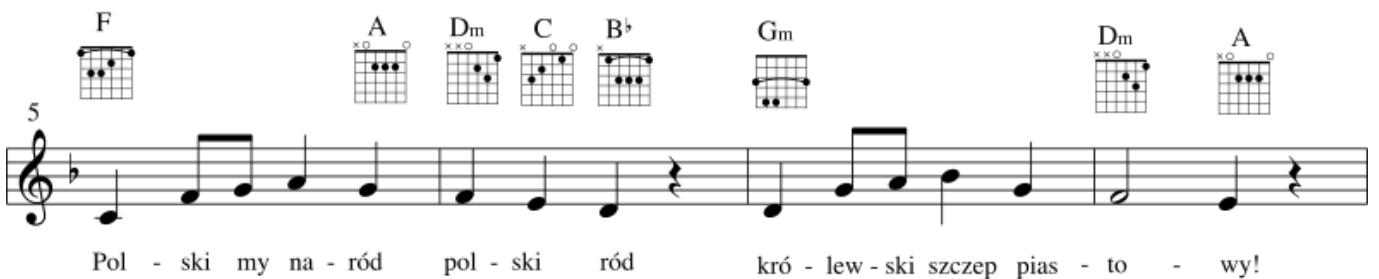
1



Dm A Dm Dm C F C

Nie rzu-cim zie - mi skąd nasz ród! Nie da-my po - grześć mo - wy

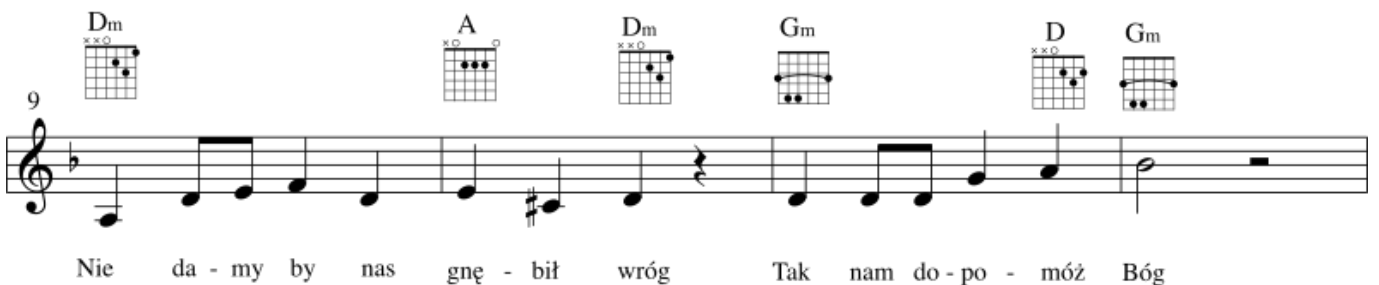
5



F A Dm C B<sup>b</sup> Gm Dm A

Pol - ski my na - ród pol - ski ród kró - lew - ski szczep pias - to - wy!

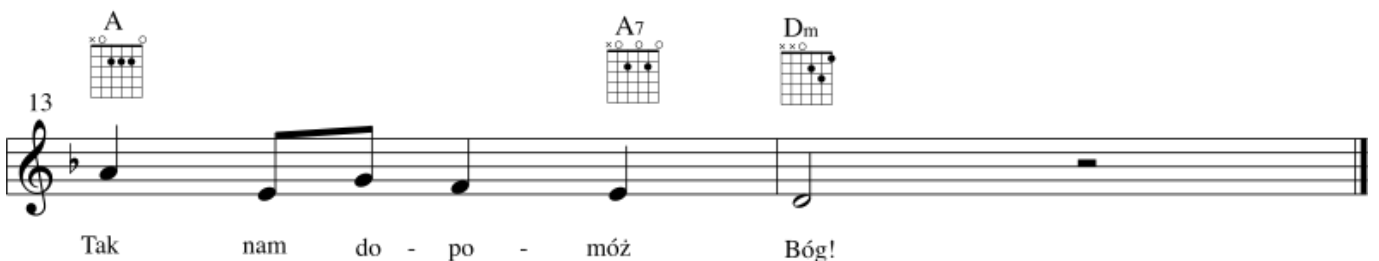
9



Dm A Dm Gm D Gm

Nie da - my by nas gnę - bił wróg Tak nam do - po - móż Bóg

13



A A<sup>7</sup> Dm

Tak nam do - po - móż Bóg!

\* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

## Rota

**Muzyka: Feliks Nowowiejski**

**Słowa: Maria Konopnicka**

### Informacje o utworze

„Rota” jest pieśnią patriotyczną, której powstanie ściśle wiązało się z represjami wobec Polaków w zaborze pruskim. Napisała ją w 1908 roku Maria Konopnicka do melodii skomponowanej przez Feliksa Nowowiejskiego. „Rota” po raz pierwszy została wykonana przez chór przedstawicieli wszystkich zaborów podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (15 lipca 1910 roku). Największą popularnością cieszyła się do 1918 roku oraz w czasie plebiscytów i powstań śląskich.

### Nota historyczna

Początek XX wieku był czasem szczególnego nasilenia polityki germanizacyjnej w Wielkopolsce. „Rota” Marii Konopnickiej doskonale oddała nastroje tamtego czasu, absolutną zaciekłość polskiego oporu i wolę walki do zwycięskiego końca. Utwór jest czterozwrotkową pieśnią hymniczną. Poszczególne zwrotki oddzielone są dwuliniowym refrenem. Pierwsza zwrotka jest deklaracją trwania na ziemi przodków („Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”), wierności ojczystej kulturze („Nie damy pogrześć mowy”) oraz odwołaniem się do historycznych korzeni polskości („Polski my naród, polski ród. Królewski szczep piastowy”). Zwrotkę zamyka przysięga walki z germanizacją („Nie damy by nas zniemczył wróg!”). Refren („Tak nam dopomóż Bóg”) jest przypięczętowaniem tej przysięgi. Kolejna zwrotka zapowiada walkę do końca, choćby za cenę przelania krwi („Do krwi ostatniej kropli z żył bronić będziemy ducha”) aż do końcowego zwycięstwa („Aż się rozpadnie w proch i pył krzyżacka zawierucha”). Odwołanie do historii konfliktu z Zakonem Krzyżackim jest reakcją na pruską propagandę, która wprost odwoływała się do działań Zakonu przeciwko Królestwu Polskiemu i uznawała Prusy za kontynuację państwa zakonnego. Ostatnia linijka tej zwrotki przypomina o tym, że polski dom i polska rodzina są główną siłą polskiego oporu przeciwko germanizacji („Twierdzą nam będzie każdy próg”). Trzecia zwrotka jest protestem przeciwko pruskiej polityce („Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz i dzieci nam germanił”) oraz zapowiedzią mobilizacji do zbrojnej walki z zaborcą („Orężny stanie hufiec nasz, duch będzie nam hetmanił”). Zwrotkę kończy odwołanie się do jednego z symboli poetyckiego dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Wesele” („Pójdziem gdy zabrzmi złoty róg”). Ostatnia zwrotka to końcowa deklaracja walki Polaków, którzy biernie nie pogodzą się z polityką zaborcy („Nie damy miana Polski zgnieść, nie pójdziem żywo w trumnę”), przypomnienie dziedzictwa i narodowej dumy Polaków („W Ojczyzny imię i w jej cześć podnieśmy czoła dumne”).

Pieśń kończy deklaracja wiary w zwycięski koniec tej walki („Odzyska ziemię ojców wnuk”), którą ostatni refren kolejny raz pieczętuje jako przysięgę.

„Rota” po raz pierwszy została wykonana przez chór przedstawicieli wszystkich zaborów podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (15 lipca 1910 roku). Pieśń zdobyła wielką popularność w Wielkopolsce, ale także na Pomorzu oraz na Górnym Śląsku. Po odzyskaniu niepodległości rozważano uznanie „Roty” za hymn Polski. Pieśń Marii Konopnickiej śpiewano również w czasie stanu wojennego w latach 80. XX wieku. Odwołanie do historii konfliktu z Zakonem Krzyżackim zastępowano wówczas słowami „Aż się rozpadnie w proch i pył sowiecka zawierucha” i pomijano dwie ostatnie zwrotki. W latach 1920-22 „Rota” była hymnem Litwy Środkowej, a w latach 1990-91 hymnem Polskiego Kraju Narodowego Terytorialnego w składzie Republiki Litewskiej. Współcześnie pieśń ta jest również hymnem Ligii Polskich Rodzin oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

### Walka z „Hakatą” i „Wóz Drzymały”

Od 1894 roku w Wielkopolsce działał „Niemiecki Związek Marchii Wschodniej” (niem. Deutscher



Ostmarkenverein, DOV), zwany potocznie „Hakata” (od nazwisk założycieli Hansemanna, Kennemanna, Tiedemanna). Była to silnie wspierana przez państwo organizacja pruskich nacjonalistów, którzy prowadzili ostro antypolską działalność na polskich ziemiach zagarniętych przez Prusy. Polegała ona zarówno na propagandzie, wykupie polskiej ziemi i przekazywaniu jej Niemcom, jak i na takim kształtowaniu prawa, aby maksymalnie utrudnić ludności polskiej zachowanie i rozwój potencjału kulturowego oraz gospodarczego. To z inicjatywy działaczy „Hakaty” w 1904 roku wydano ustawę zabraniającą wznoszenia bez zgody niemieckich władz budynków mieszkalnych na nowo nabytych gruntach. Sprowokowało to protest, który przeszedł do legendy jak „Sprawa Drzymały” („Wóz Drzymały”).

W 1908 roku Reichstag uchwalił ewidentnie antypolską ustawę o stowarzyszeniach, która pozwalała na zebrania z użyciem języka innego niż niemiecki wyłącznie w miejscowościach, w których ludność polska stanowiła ponad 60 procent mieszkańców. Polityka forsownej germanizacji od początku spotykała się ze zdecydowanym oporem Wielkopolan. To przeciwko niej toczyli „najdłuższą wojnę nowoczesnej Europy”, którą w pierwszej dekadzie XX już zdecydowanie wygrywali. Działania „Hakaty” przynosiły skutki odwrotne od zamierzonych. Zamiast wykupu polskiej ziemi to żyjący w Wielkopolsce Niemcy tracili swoje grunty na rzecz Polaków. Represyjne ustawy przynosiły więcej szkód niż pożytku – doskonałym przykładem może być sprawa „wozu Drzymały”, która była znana w pozostałych zaborach i w Europie, przynosząc Prusakom spektakularną porażkę w propagandowej wojnie z Polakami. Niemcy przegrywali również wojnę gospodarczą. Polski ruch spółdzielczy okazał się tutaj potężną siłą, stopniowo wypierającą z Wielkopolski niemiecki kapitał.

Opracował: Piotr Pacak



## Sen o szpadzie

**Muzyka: Zygmunt Pomarański**

**Słowa: Edward Słoński**

Gdy dym pożarów słońce gasi  
i coraz krwawszy huczy bój,  
ty mnie nie pytaj, czy to nasi,  
czy to nie nasi, synu mój!

Ty mnie nie pytaj, kto zwycięża,  
czyj tryumfalny słyhać śpiew —  
naszego nie masz tam oręża,  
choć się nasza leje krew.

O, synu mój, na wszystkich frontach,  
od płowej Wisły aż po Ren,  
przy zapalonych stojąc lontach,  
my swój o Polsce śnimy sen.

Niszczą grody, płoną wioski,  
świat cały — ognia krwawy słup,  
a chłop poznański i krakowski  
kładą się u wrót naszych w grób.

A my? O los nasz zbądź się troski!  
I nas dosięgnie krwawy cios!  
Wszak celnie strzela chłop krakowski,  
kiedy się Polski waży los.

Lecz, synu, nie mów nic o zdradzie!  
To w nie milknącym huku dział  
nasz sen rycerski, sen o szpadzie  
wreszcie się dzisiaj jawą stał.

## Sen o szpadzie

Muzyka: Zygmunt Pomarański

Słowa: Edward Słoński

♩ = 75

Cm Cm Ab Cm Cm Gm

Gdy dym po-za - rów słoń - ce ga - si i co - raz krwaw - szy hu - czy bój,

5 D° Cm Bb Ab Fm D° Cm

ty mnie nie py - taj, czy to na - si, czy to nie na - si, sy - nu mój!

9 Fm Cm Fm Cm Fm F G

Ty mnie nie py - taj, kto zwy - cię - za, czyj try - um - fal - ny sły - chać śpiew

13 Fm Cm Ab Gm Fm Cm Ab Cm

na - sze-go nie masz tam o - rę-ża, cho - ciaz się na - sza le - je krew.

17 Cm Fm G Cm Fm Eb Gm Cm

O, sy - nu mój, na wszy - stkich fron - tach, od pło - wej Wi - sły aż po Ren,

21 Fm Cm Gm Fm Gm Ab Cm

przy za - pa - lo - nych sto - jąc lon tach, my swój o Polsce śni - my sen.

Sen o szpadzie

[www.spiewnikniepodleglosci.pl](http://www.spiewnikniepodleglosci.pl)

## Sen o szpadzie

**Muzyka: Zygmunt Pomarański**

**Słowa: Edward Słoński**

### Informacje o utworze

Polska pieśń wojskowa nawiązująca do bratobójczych walk Polaków wcielonych do armii zaborczych w czasie I Wojny Światowej. Autorem tekstu z 1915 roku był Edward Słoński<sup>[1]</sup>, polski poeta, pisarz i działacz socjalistyczny z przełomu XIX i XX wieku, w czasie I Wojny Światowej związany z Legionami Piłsudskiego<sup>[2]</sup>.

<sup>[1]</sup>Edward Słoński (1872-1926), polski poeta i pisarz, działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, więzień warszawskiej Cytadeli, żołnierz Legionów Polskich, uczestnik wojny polsko – bolszewickiej. [Strona na Wikipedii](#)

<sup>[2]</sup>Legiony Polskie – polska formacja wojskowa wchodząca w skład armii austro-węgierskiej, utworzona 27 sierpnia 1914 r. z inicjatywy polskich stronnictw politycznych w Galicji. W 1916 r. przekształcona w Polski Korpus Posiłkowy. Legiony Polskie brały udział w I Wojnie Światowej po stronie państw centralnych. [Strona na Wikipedii](#), [Legiony – Drogi przez Kielce – Polskie drogi do niepodległości](#)

### Nota historyczna

Wielka wojna z lat 1914-18 została w polskiej pamięci całkowicie przesłonięta przez tragedię II Wojny Światowej. Dlatego praktycznie zapomnieliśmy o tym, jak wielką katastrofą dla naszych przodków była ta „pierwsza światowa”. Według prof. Wrzoska w czasie I wojny światowej poległo, zmarło lub zaginęło bez wieści około 530 tys. Polaków służących w armiach państw zaborczych<sup>[1]</sup>: ponad 220 tys. w armii austro-węgierskiej, około 200 tys. w armii rosyjskiej i ponad 110 tys. w armii niemieckiej. Wielu zginęło w bratobójczych walkach z Polakami wcielonymi do innych zaborczych armii. To polsko – polskie zabijanie odbywało się głównie w zachodniej Małopolsce i na południowym Mazowszu, pod koniec 1914 i w pierwszej połowie 1915. Apogeum tej tragedii była wielka bitwa pod Gorlicami (2-5 maja 1915)<sup>[2]</sup>, w której w armii austro-węgierskiej i rosyjskiej walczyły ze sobą całe pułki złożone w większej części z Polaków.

Tysiące Polaków ginęło i odnosiło rany również na innych frontach tamtej wojny – w Prusach Wschodnich, w Galicji, na Wołyniu, a nawet we Francji gdzie m.in. pod Verdun<sup>[3]</sup> w niemieckich mundurach walczyli Polacy z Wielkopolski i Górnego Śląska. Polskie straty w zabitych i zmarłych z ran oraz od frontowych chorób to ponad pół miliona. Nawet nie potrafimy precyzyjnie zliczyć ilu Polaków pod przymusem służąc zaborcom zostało rannych i ilu wyszło z tej wojny kalekami. Praktyka wojen z tamtego czasu była taka, że liczba rannych była w najlepszym razie równa liczbie zabitych. Możemy więc założyć, że polskie straty wojskowe w czasie I Wojny Światowej to grubo ponad milion zabitych i rannych. Nigdy wcześniej tak wielu Polaków nie musiało walczyć za interesy swoich wrogów. Nigdy dotąd tak wielu Polaków nie musiało się wzajemnie zabijać walcząc za tych, którzy zniszczyli i podzielili Polskę. Nigdy w historii Polski nie doszło do bratobójstwa na taką skalę.

Jeszcze w 1914 roku Edward Słoński pod wpływem tych tragicznych wydarzeń napisał sławny wiersz „Ta co nie zginęła”:

„Rozdzielił nas, mój bracie,  
zły los i trzyma straż  
w dwóch wrogich sobie szańcach  
patrzemy śmierci w twarz<sup>[4]</sup>.”



## Analiza tekstu

Pieśń ma sześć zwrotek i nie posiada refrenu. Analizując tekst musimy pamiętać o zaangażowaniu autora w sprawę polskich Legionów walczących z Rosją u boku Austro-Węgier. Bez tego kontekstu przesłanie pieśni może być trudne do zrozumienia. Generalnie „Sen” jest opowieścią ojca, który próbuje tłumaczyć synowi tragiczną rzeczywistość tamtej wojny, bratobójcze walki między Polakami i nadzieje związane z Legionami. Pierwsze dwie zwrotki to obraz krwawej bitwy, w której nie ma polskich oddziałów, ale po obu stronach leje się polska krew. Trzecia zwrotka jest przypomnieniem, że Polacy walczyli na wszystkich frontach tamtej wojny – od Renu i pół Francji, aż po Wisłę (która była linią frontu wschodniego w czasie pisania tekstu). Rozrzuceni po całej Europie i odziani w obce mundury krwawią i giną, ale wciąż śnią o wolnej Polsce. Piąta zwrotka to obraz walk z 1915 roku na pograniczu Galicji i Królestwa Polskiego („u naszych wrót”), gdzie Królestwo Polskie atakowały austriackie oddziały złożone z „chłopów krakowskich” i niemieckie sformowane z „chłopów poznańskich”. Ostatnia zwrotka przypomina o tym, że powstanie i walka Legionów uważana była przez część Polaków – związanych politycznie z Ententą – za zdradę sprawy narodowej. Autor odrzuca te oskarżenia i przedstawia walkę legionistów jako realizację „snu rycerskiego”, marzenia o „szpadzie” i walce o wolność Polski.

Opracował: Piotr Pacak

[1]Artykuł na [dzieje.pl](http://dzieje.pl)

[2]Bitwa pod Gorlicami – bitwa w czasie I Wojny Światowej między wojskami rosyjskimi oraz niemieckimi i austro-węgierskimi. Zakończyła się rosyjską klęską. Przyniosła obu stronom straty około 200 tysięcy zabitych i rannych. [Strona na Wikipedii](#)

[3]Bitwa pod Verdun – jedna z największych bitew I Wojny Światowej, toczona od 21 lutego do grudnia 1916 roku w okolicy miejscowości Verdun we Francji. W zamierzeniu dowództwa niemieckiego walki te miały spowodować wykrwawienie się armii francuskiej; po serii ataków i kontrataków, w których obie strony poniosły duże straty (Cesarstwo Niemieckie – 338 tysięcy żołnierzy, Francja – 348 tysięcy). W składzie jednostek pruskich z Wielkopolski i Pomorza oraz austriackich oddziałów artylerii z Galicji walczyły tam tysiące Polaków. [Strona na Wikipedii](#). [Film Verdun 1916 na Youtube](#)

[4]Artykuł na [histmag.org](http://histmag.org)



## Szara piechota

**Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)**

**Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim Leon Łuskino)**

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota.  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewce salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...  
Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:  
Piechota, ta szara piechota.  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...



## Szara piechota

**Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)**

**Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim, Leon Łuskino)**

Nie no-szą lam-pa-sów lecz sza-ry ich strój, nie no-szą ni sre-bra, ni zło - ta, lecz

6 
  
 w pier-wszym sze-re - gu po - dą - ża na bój Pie-cho-ta, ta sza - ra Pie-cho - ta, lecz

10 
  
 w pier-wszym sze-re - gu po - dą - ża na bój Pie-cho-ta, ta sza - ra Pie-cho - ta.

14 
  
 Ma-sze-ru-ją strzel-cy, ma - sze - ru - ją, ka-ra-bi-ny błysz-czą, sza - ry strój,

18 
  
 a przed ni-mi drzew-ce sa - lu - tu - ją, bo za na-szą Pol-skę i - dą w bój

\* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

## Szara piechota

**Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)**

**Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim Leon Łuskino)**

### Informacje o utworze

Nie wiemy kiedy dokładnie powstała pieśń znana jako „Szara piechota” (lub „Maszerują strzelcy”). Większość opracowań podaje rok 1918, chociaż mogło to być również na przełomie 1915 i 1916 roku. Historycy mają też wątpliwości co do autorstwa melodii i tekstu. Pierwszy raz „Szara piechota” została opublikowana dopiero w „Wojskowym śpiewniku żołnierza polskiego” wydanym w 1929 roku. W czasie II wojny światowej wykorzystano melodię „Szarej Piechoty” do wielu nowych piosenek partyzanckich, żołnierskich, powstańczych i jenieckich

### Nota historyczna

Dokładna data powstania pieśni „Szara piechota” (lub „Maszerują strzelcy”) nie jest znana. Większość opracowań podaje rok 1918, chociaż mogło to być również na przełomie 1915 i 1916 roku. Historycy mają też wątpliwości co do autorstwa melodii i tekstu. Część opracowań na ten temat podaje jako głównego autora podpułkownika Leona Łuskino (np. Wacław Panek. „Hymny polskie”. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1997.), który miał napisać ten utwór pod pieśnią „Ułani ulani” Bolesława Lubicz - Zahorskiego. Inne źródła podają Łuskino jako autora muzyki, a Lubicz -Zahorskiego jako autora tekstu. Pierwotnie pieśń zaczynała się od słów „Nie nosim wyłogów i szary nasz strój”, co nawiązywało do kroju i barwy mundurów legionowej piechoty. Początek ten został później zastąpiony słowami „Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój”. Pierwszy raz „Szara piechota” została opublikowana dopiero w 1929 roku. Była też wielokrotnie wydawana w śpiewnikach z lat 30-tych. Znanych jest pięć wariantów tekstu, z których ostatni jest piosenką partyzancką z czasów II Wojny Światowej. Podstawowa wersja jest opisem marszu legionowej piechoty, podkreślającym dumę jej żołnierzy z walki o wolność odradzającej się Polski oraz ich odwagę i pogardę śmierci. Tekst ów śpiewany jest często z jednym błędem – w drugiej zwrotce słowa „A przed nimi drzewce salutują” zastępowane są czasem przez „A przed nimi drzewa salutują”. Nie drzewa, tylko drzewce legionowych sztandarów. Błędne jest też dopisywanie w różnych interpretacjach powtarzanej w pieśni szarości mundurów, jako „symbolu skromności, poświęcenia i dzielności”. To był po prostu regulaminowy kolor, niemający nic wspólnego z jakimiś wyższymi ideami.

### Historia Legionów Polskich

Legiony Polskie, dla których napisano tę pieśń, były polską formacją w składzie armii austro- węgierskiej. Początkiem ich historii było utworzenie Pierwszej Kompanii Kadrowej, którą Józef Piłsudski sformował w Krakowie 3 sierpnia 1914 roku, przez połączenie oddziałów Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich. Oficjalnie legiony zostały utworzone 27 sierpnia, kiedy to austriackie dowództwo wydało rozkaz powołujący Legion Wschodni (we Lwowie) i Legion Zachodni (w Krakowie). Wobec zajęcia Lwowa przez armię rosyjską, Legion Wschodni został rozwiązany już we wrześniu. Legion Zachodni wystawił 1 Pułk Piechoty, który pod dowództwem Józefa Piłsudskiego walczył jako tylna straż wojsk austriackich na lewym brzegu Wisły, a później – w czasie kontrofensywy na przełomie października i listopada – wziął udział w bitwach pod Laskami, Anielinem i Krzywopłotami. Sformowane we wrześniu 1914 roku Pułki 2 i 3 zostały przerzucone w Karpaty i walczyły tam w październiku m.in. pod Mołotokowem, Zieloną, Rafajłową i Kirlibabą.

Pod koniec listopada 1 Pułk, zagrożony okrążeniem przez wojska rosyjskie, przedarł się desperackim



atakiem (manewr Ulina Mała) do Krakowa. Po krótkiej przerwie i uzupełnieniu strat pułk walczył pod Mszaną Dolną, Limanową, Marcinkowicami i Nowym Sączem. W połowie grudnia 1914 roku oddział oficjalnie rozwinięto w I Brygadę Legionów Polskich. Rok 1914 zakończył się dla legionistów udziałem w bitwie pod Łowczówkiem. Po zimowej przerwie I Brygada walczyła nad Nidą, po czym wzięła udział w letniej ofensywie, tocząc zaciekle boje na Ziemi Świętokrzyskiej. Po przekroczeniu Wisły przeszła na Lubelszczyznę, a później na Podlasie. W maju 1915 roku oddziały walczące wcześniej w Karpatach połączono w (wykreślić jako) II Brygadę Legionów Polskich. Jej dowództwo powierzono austriackiemu generałowi Ferdynandowi Küttnerowi. Brygada ta wzięła udział w walkach na Bukowinie (sławna szarża pod Rokitną) oraz nad Prutem. 8 maja 1915 roku z 4 i 6 Pułku Piechoty utworzono III Brygadę Legionów Polskich pod dowództwem pułkownika Wiktora Grzesickiego.

Wszystkie trzy brygady liczyły razem ok. 17 tysięcy oficerów i żołnierzy. Jesienią 1915 roku przerzucono je na Wołyń, gdzie wzięły udział w walkach nad Styrem. Zima nie przyniosła tym razem odpoczynku. Legiony przez kilka miesięcy trwały na swoich pozycjach, stopniowo tracąc żołnierzy w ciągłych starciach. Kiedy w czerwcu 1916 roku ruszyła rosyjska Ofensywa Brusilowa, wszystkie trzy brygady, pozbawione artylerii oraz łączności z wyższym dowództwem, miały zaledwie ok. 1/3 stanów etatowych. Mimo tego, między 4 i 6 lipca Polacy walcząc ze znacznie przeważającym liczbowo wrogiem utrzymali swoje pozycje pod Kostiuchnówką, co miało strategiczne znaczenie dla całego frontu. Niestety, straty polskich brygad w tej krwawej bitwie wynosiły prawie 40% początkowych sił. 20 września 1916 roku Legiony zostały przeformowane w Polski Korpus Posiłkowy. Po proklamowaniu Królestwa Polskiego (akt 5 listopada 1916 roku) Austro-Węgry przekazały dowództwo PKP niemieckiemu gubernatorowi Warszawy generałowi Hansowi von Beselerowi. Próby ograniczenia autonomii Legionów doprowadziły w sierpniu 1917 roku do „kryzysu przysięgowego”. Większość legionistów odrzuciła nową rotę przysięgi, zawierającą deklarację wierności niemieckiemu cesarzowi. Przyjęła ją tylko II Brygada pułkownika Józefa Hallera. Pozostała ona jedyną siłą Korpusu w składzie: 2 i 3 Pułki Piechoty, 2 Pułk Ułanów i 1 Pułk Artylerii Lekkiej. „Kryzys przysięgowy” de facto był końcem historii Legionów Polskich. PKP walczył jeszcze na Bukowinie. 16 lutego 1918 roku II Brygada, w proteście przeciwko zawarciu Pokoju Brzeskiego, przerwała front i przeszła pod Rarańczą na stronę rosyjską, łącząc się z II Korpusem Polskim w Rosji. Była to ostatnia akcja zbrojna formacji o legionowym rodowodzie.

Opracował: Piotr Pacak



## **Wąwóz Somosierry**

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Maria Konopnicka (wydane pod ps. Jan Sawa)**

A czyż to imię rozlega się sławą,  
Kto walczy za Francję z Hiszpanami krwawo?

To konnica polska, sławne szwoleżery  
Zdobywają cudem wąwóz Samosierry.

Już francuska jazda cofa się w nieładzie,  
Pod śmiertelnym ogniem wał trupów się kładzie.

A wtem Napoleon na Polaków skinął –  
Skoczył Koziętulski, w czwórki jazdę zwinął.

Na wiarusów czele jak piorun się rzucił,  
Wziął pierwszą baterię, ale już nie wrócił.

Skoczył Dziewanowski, jak piorun się rzucił,  
Wziął drugą baterię – ale już nie wrócił.

Skoczył Krzyżanowski, jak piorun się rzucił,  
Wziął trzecią baterię – ale już nie wrócił.

Jeszcze się została ta bateria czwarta...  
Bronia jej Hiszpanie, walka wre zażarta.

Niegolewski młody spiął konia ostrogą,  
– Może stracę życie, lecz sprzedam je drogo!-

Jak wichur się rzucił i jak błyskawica,  
A za nim, jak burza, ta polska konnica.

Już biorą armaty, już tną kanonierzy,  
Już wzięli Polacy wąwóz Samosierry.

Niegolewski ranny, z konika się chyli,  
– Napoleon z piersi orła mu przyszpili!

I rzecze ściskając rannego junaka:  
Nie ma niepodobnej rzeczy dla Polaka!



## Wąwóz Somosierry

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Maria Konopnicka (wydane pod ps. Jan Sawa)

♩ = 100

A czy-jeż to i - mię roz - le - ga się sła - wą? Kto wal - czył za Fran - cję

z Hisz - pa - na - mi krwa - wo? To kon - ni - ca pol - ska, sa - me szwo - le - że - ry,

zdo - by - wa - ją sztur - mem wą - wóz So - mo - sier - ry!

A czyjeż to imię rozlega się sławą. (Wąwóz Samosierry)

[www.spiewnikniepodleglosci.pl](http://www.spiewnikniepodleglosci.pl)

## Wąwóz Somosierry

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Maria Konopnicka (wydane pod ps. Jan Sawa)**

### Informacje o utworze

Polska pieśń wojskowa z tekstem Marii Konopnickiej (1905 r.). Wiersz Konopnickiej był kilkakrotnie wydawany w różnych zbiorach, ale ze względu na realia rosyjskiego zaboru autorka ukrywała się za pseudonimem Jan Sawa.

### Nota historyczna

Tekst piosenki nawiązuje do sławnej szarży szwadronu polskiego Pułku Lekkookonnych Gwardii Cesarskiej[1] na przełęczy Somosierra w Hiszpanii (30 listopada 1808 roku[2]). Była ona epizodem francuskiej interwencji, która miała przywrócić Napoleonowi kontrolę nad zrewoltowanym krajem. Szarża rozstrzygnęła bitwę, w której Francuzi walczyli o otwarcie drogi na Madryt. Centrum hiszpańskiej obrony stanowiły cztery 4-działowe baterie, rozstawione na wąskiej drodze, osłoniętej kamiennymi murkami. Po załamaniu się ataku francuskiej piechoty Napoleon rzucił do szarży służbowy szwadron polskich szwoleżerów. Tego dnia był to 3 szwadron dowodzony przez Jana Leona Kozietulskiego[3]. Prowadzący straż przednią gen. Montbrun stwierdził, że taki atak jest niemożliwy, w czym poparł go marszałek Berthier. Napoleon odpowiedział „Zostawcie to Polakom” i ponowił rozkaz. Szwoleżerowie ruszyli do szarży w sile 125 ludzi. W ciągu 8 minut zdobyli cztery 4-działowe baterie otwierając drogę do Madrytu. Wymienieni w tekście oficerowie dowodzili poszczególnymi etapami szarży. Jan Kozietulski został kontuzjowany na pierwszej baterii. Dowodzący 3 kompanią (szwadron tworzyły 3 i 7 kompania) kapitan Jan Dziewanowski[4] został ciężko ranny w ataku na trzecią baterię i zmarł kilka dni po bitwie. Na tejże baterii zginął również porucznik Stefan Krzyżanowski. Wracający ze zwiadu pluton porucznika Andrzeja Niegolewskiego[5] wyprzedził niedobitki oddziału szturmowego i zaatakował zdobywając, mimo ciężkich strat, czwartą baterię. Niegolewski został ciężko ranny, ale przeżył.

Polskie straty w zabitych i rannych wyniosły 57 ludzi (w tym 22 zabitych i zmarłych z ran po bitwie). Padło też kilkadziesiąt koni. Podczas bitwy zginęli oficerowie: kapitan Dziewanowski (zmarł kilka dni później), porucznik Krzyżanowski, podporucznicy Rowicki i Rudowski; podoficerowie: wachmistrz Sokołowski i brygadier Mroczek; szwoleżerowie: Białkowski, Ciesielski, Drodziński, Drożdżewski, Jasiński, Kowalski, Rokuszewski, Rymdzyko, Strachowski, Sulczycki, Turczyński, Wasilewski, Żabałowicz, Żurawski, Żylicz oraz Nieszworowicz (zaginął bez wieści). Za tak relatywnie niewielką cenę Napoleon uzyskał strategiczny przełom w kampanii, a polscy lekkookonni zdobyli nieśmiertelną sławę.

Szarża pod Somosierrą zyskała wielką popularność w czasach zaborów jako jeden z najświetniejszych punktów polskiej historii epoki napoleońskiej. Wielokrotnie stała się tematem dla polskich malarzy XIX wieku – np. Jana Suchodolskiego oraz Juliusza i Wojciecha Kossaków. Współcześnie szarża pojawiła się w filmie Andrzeja Wajdy „Popioły” (1965), w którym Somosierra zastąpiła sławną szarżę ułanów nadwiślańskich w bitwie pod Albuherą. Wiersz Konopnickiej był kilkakrotnie wydawany w różnych zbiorach, ale ze względu na realia rosyjskiego zaboru autorka ukrywała się za pseudonimami (np. Jan Sawa, Lwów 1905).

### Analiza tekstu

Tekst pieśni jest prostą narracją obserwatora, świadka szarży. W pierwszej zwrotce mamy przedstawienie „strategicznego teatru działań” (francuskiej interwencji w Hiszpanii) oraz bohaterów opowieści – polskich szwoleżerów. Ostatnie zdanie o „zdobyciu cudem” wąwozu Somosierry odnosi się do wyjątkowej trudności zadania postawionego szwoleżerom. Garstka polskich kawalerzystów w ciągu 8 minut uporała



się z tym, z czym nie mogło sobie poradzić kilka tysięcy francuskiej piechoty ze wsparciem artylerii. Szwoleżerowie, ze względu na trudny teren, musieli wprost atakować każdą baterię, przez morderczy ogień dział i muszkietów. Dlatego uznano tę szarżę za niemal cud, a na pewno jeden z najświetniejszych kawaleryjskich wyczynów w historii. Druga zwrotka opisuje pierwszy etap bitwy – krwawą porażkę francuskiego ataku. Wspomniana tutaj „francuska jazda” jest najprawdopodobniej przypomnieniem o francuskich strzelcach konnych Gwardii Cesarskiej, którzy próbowali bez powodzenia atakować pierwszą baterię. Wspomniany tutaj „Kozietulski” to oczywiście szef szwadronu Jan Kozietulski, dowodzący oddziałem pod nieobecność Ignacego Stokowskiego. Szarżując na pierwszą baterię Kozietulski spadł z konia i kontuzjowany wrócił na tyły – dlatego zawarte w zwrotce „nie wrócił” jest błędne. Kolejna zwrotka wspomina o dowódcy 3 kompanii, kapitanie Dominiku Dziewanowskim. Po upadku Kozietulskiego poprowadził on szwoleżerów na drugą baterię. Został śmiertelnie ranny kiedy kula armatnia urwała mu nogę przed trzecią baterią. Tekst Konopnickiej popełnia więc kolejny błąd sugerując, że stało się to na drugiej. Wiąże się to z następnym błędem w czwartej zwrotce, wedle której to porucznik Krzyżanowski poprowadził dalszy atak i zginął w walce o trzecią baterię. Faktycznie szarżował razem z Dziewanowskim. Kapitan został śmiertelnie ranny, a porucznik zginął. Dochodzimy teraz do piątej zwrotki opisującej finał szarży. Z rozpoznania wraca oto pluton porucznika Niegolewskiego i dołącza do ataku na ostatnią baterię. Zdobywa ją w szóstej zwrotce. Ranny jest dekorowany „orłem” przez samego Napoleona. W rzeczywistości Niegolewski padł na baterii przygnieciony zabitym koniem. Został wtedy skłuty bagnietami i postrzelony przez hiszpańskich piechurów. Ciężko ranny porucznik został jeszcze na polu bitwy odznaczony Legią Honorową przez cesarza. W tekście Napoleon mówi Niegolewskiemu, że „Nie ma rzeczy niepodobne dla Polaka”. Trudno ocenić, czy to kwestia historyczna. Faktem jest, że w czasie pułkowej rewii 1 grudnia cesarz pozdrowił szwoleżerów jako „najdzielniejszych z dzielnych”.

Opracowanie: Piotr Pacak

[1]1 Pułk Szwoleżerów-Lansjerów Gwardii Cesarskiej, właściwie 1 Pułk Lekkokonny (Polski) Gwardii Cesarskiej (fr. 1er régiment de chevau-légers lanciers polonais de la Garde impériale), oddział polskich szwoleżerów z epoki napoleońskiej pod dowództwem Wincentego Krasińskiego, istniejący w latach 1807–1815. Wchodził w skład Gwardii Cesarskiej I Cesarstwa Francuskiego. Wziął udział między innymi w szarży na przełęczy Somosierra, w bitwach pod Wagram, nad Berezyną i pod Hanau. [Strona na Wikipedii](#), [Artykuł na napoleon.org.pl](#),

[2]Bitwa pod Somosierrą: [Strona na Wikipedii](#).  
[Strona na napoleon.org.pl](#). Było to pod Somosierra, [Opowieść dziejowa Wacława Gąsiorowskiego](#).

[3]Jan Leon Hipolit Kozietulski herbu Abdank (ur. 4 lipca 1778 lub 1781 w Skierniewicach, zm. 3 lutego 1821 w Warszawie) – pułkownik wojsk polskich, dowódca 3 szwadronu 1. Pułku Lekkokonnego Polskiego Gwardii Cesarskiej (1er Régiment de Chevau-Légers Polonais de la Garde Impériale), dowódca 3 Pułku Eklererów Gwardii Cesarskiej (3e régiment des éclaireurs de la Garde impériale), dowódca 4 Pułku Ułanów Królestwa Kongresowego. Baron Cesarstwa Francuskiego. Pochowany w podziemiach kościoła Świętej Trójcy w Belsku Dużym. [Strona na Wikipedii](#)

[4]Jan Nepomucen Dziewanowski (ur. 1782 w Płonnem, zm. 5 grudnia 1808 w Madrycie) – polski wojskowy, rotmistrz polskich szwoleżerów Gwardii Cesarskiej. [Strona na Wikipedii](#)

[5]Andrzej Marcin Niegolewski herbu Grzymała (ur. 12 listopada 1787 w Bytyniu koło Szamotuł, zm. 18 lutego 1857 w Poznaniu), pułkownik Wojska Polskiego, uczestnik kampanii napoleońskich, ziemianin, działacz społeczny. W szarży pod Somosierrą, w której jako jeden z nielicznych dotarł do czwartej i ostatniej baterii wroga na sam szczyt przełęczy odnosząc przy tym 9 ran od bagnietów i dwie od kul wroga. Za ten brawurowy wyczyn otrzymał prawdopodobnie od samego Napoleona Legię Honorową.

[Strona na Wikipedii](#)



## Wojenko, wojenko

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)**

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Że za tobą idą, że za tobą idą  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,  
Bo tak Polska grzeje.

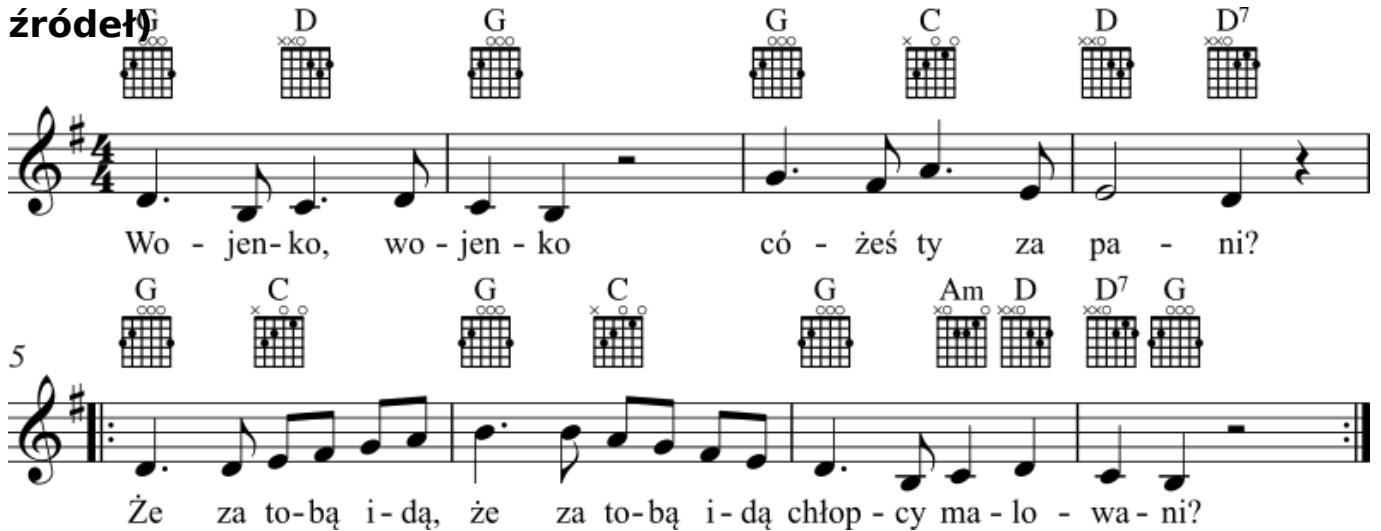
Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz  
W zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży z dala od rodziny,  
A za nim pozostał, a za nim pozostał  
Cichy płacz dziewczyny.

## Wojenko, wojenko

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)



G D G G C D D7  
 Wo - jen - ko, wo - jen - ko có - żeś ty za pa - ni?

5 G C G C G Am D D7 G  
 Że za to - bą i - dą, że za to - bą i - dą chłop - cy ma - lo - wa - ni?

## Wojenko, wojenko

**Muzyka: autor nieznany**

**Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)**

### Informacje o utworze

Była to jedna z najpopularniejszych pieśni legionowych. Nie wiemy dokładnie kto i kiedy ją napisał. Część historyków uznaje za autora Feliksa Gwiżdża. Inni Henryka Zbierzchowskiego, Edwarda Słońskiego lub Józefa Obrochta-Maćkulina. Część opracowań opisuje autorstwo tej pieśni jako „anonimowe”. Różnie ocenia się też czas powstania – od 1914 do 1917 roku.

### Nota historyczna

W przypadku tej piosenki wiemy jedynie, że powstała na bazie ludowej melodii. Nie mamy także pewności co do autorstwa tekstu ani czasu powstania. W zależności od źródeł autorami słów mogli być: Feliks Gwiżdż (legionista, pisarz, poeta i polityk) albo Henryk Zbierzchowski (legionista), albo Józef Obrochta-Maćkulin (legionista, poeta). Utwór opowiada o trudach frontowego życia i walki żołnierzy Legionów Polskich w czasie I wojny światowej. Składa się z czterowersowych (w niektórych wersjach dwu lub pięciowersowych) zwrotek, z których dwie są tekstem właściwym, a dwie powtórzeniem. Całość przekłada się na prostą, pozbawioną patosu, opowieść o wojnie. Jest ona traktowana jak kochanka – piękna, ale zaborcza i groźna. Jest też w tekście silna nuta fatalizmu – „żołnierze strzelają, Pan bóg kule nosi” oraz żal nad poległym żołnierzem, który leży w grobie z dala od rodziny i ukochanej dziewczyny. Podobnie jak w wielu innych pieśniach wojskowych i patriotycznych narracja nawiązuje do staropolskich lamentów żołnierskich. „Chłopcy malowani” to wspomnienie epoki kolorowych mundurów wojskowych. W czasie I wojny światowej wszystkie armie nosiły już mundury w kolorach maskujących. Tylko kawaleria pozwalała sobie czasem na barwne dodatki. Kilkakrotnie użyty w tekście „legon” jest potocznym określeniem legionisty.

### Legioniści na froncie I wojny światowej

Walki były dla żołnierzy Legionów prawdziwym piekłem nie tylko pod względem militarnym, gdyż pośrednim skutkiem ich ochotniczego charakteru był stały niedowład służb aprowizacyjnych i medycznych. Austro-węgierskie dowództwo długo lekceważyło bojową wartość legionistów uznając, że nie warto dawać im nowoczesnego uzbrojenia i dobrego zaopatrzenia. Legiony poszły więc w pierwsze boje posługując się archaicznymi karabinami Werndla M1873/77, które budziły śmiech carskich rezerwistów, pamiętających znacznie lepsze karabiny Berdana, dawno już zastąpione w armii rosyjskiej przez nowoczesne Mosiny. Brakowało porządnego munduru i odpowiedniego oporządzenia. W czasie walk zimowych szczególnie dotkliwy był notoryczny brak zimowego umundurowania. Legioniści próbowali ratować się „własnym przemysłem”, np. rekwirując cywilne kożuchy. Nie zawsze było to jednak możliwe i najczęściej trzeba było po prostu cierpieć chłód, tym bardziej dotkliwy, że często o głódzie – kiedy zawodziła aprowizacja, polegająca przede wszystkim na konnym transporcie.

Fatalny, a najczęściej tragiczny był też los rannych i chorych. Stale brakowało środków na właściwe rozwinięcie służb medycznych, które dysponowały co najwyżej ułamkiem możliwości swoich współczesnych odpowiedników. Ranny nie mógł liczyć na szybkie zabranie z pola bitwy – co od razu mocno obniżało jego szanse. Realnym zagrożeniem dla rannych był też prowizoryczny – najczęściej transport. Prawdziwych ambulansów stale brakowało, a można tylko sobie wyobrazić jak ranny żołnierz



musiał cierpieć transportowany np. na zwykłym wozie konnym. Stały niedostatek dobrego pożywienia, braki mundurowe i problemy z utrzymaniem higieny w warunkach okopowych sprawiały, że tam, gdzie front zatrzymywał się na dłużej od razu pojawiały się choroby – powodujące czasem większe straty niż sporadyczne walki. Przykładem tych problemów mogą być wysokie straty „niebojowe” Legionów w czasie zimowych miesięcy na froncie wołyńskim. Tylko najwyższe morale pozwalało naszym żołnierzom przetrwać i skutecznie walczyć za sprawę odrodzenia Ojczyzny.

Opracował: Piotr Pacak



## **Wszystko co nasze | Hymn harcerski**

**Muzyka: Tadeusz Joteyko**

**Słowa: Ignacy Koziński, Olga Drahonowska-Małkowska**

Wszystko, co nasze, Polsce oddamy,  
W niej tylko życie, więc idziem żyć,  
Świty się bielą, otwórzmy bramy,  
Rozkaz wydany: wstań, w słońce idź!

Ramię pręż, słabość krusz,  
Ducha tęż, Ojczyźnie miłej służ!  
Na jej zew w bój czy trud  
Pójdzie rad harcerzy polskich ród.

Idziem weseli z śmiechem na twarzy,  
Czystość i prawość to nasza broń,  
Zawsze gotowi, gdy się wydarzy  
Podać bliźniemu pomocną dłoń.

Naprzód marsz, równaj krok,  
Śmiało w dal wytyczaj jasny wzrok,  
Polsko, wnet z kajdan, z knut,  
Wyrwie Cię harcerzy polskich lud.

Już płomień buchnął z dymu spowicia,  
Wśród gawęd mija wesoło czas,  
Jeśli radości chcesz zaznać życia,  
W braterskim kole stań z nami wraz.  
Zgarnij żar, dorzuć drew,  
Teraz w krąg niech rażny zabrzmie śpiew,  
Jutro znów dzienny trud,  
Lecz go rad harcerzy wita lud.

## Wszystko co nasze | Hymn harcerski

**Muzyka: Tadeusz Joteyko**

**Słowa: Ignacy Koziński, Olga Drahonowska-Małkowska**

Marszowo



C Am G  
 Wszyst - ko co na - sze Pol - sce od - da - my, w Niej tyl - ko ży - cie,  
 4 G C C Am  
 więc i - dziem żyć! Świ - ty się bie - lą o - twórz - my bra - my!  
 7 G G C C  
 Roz - kaz wy - da - ny! Wstań, w słoń - ce idź! Ra - mię przęz,  
 10 G7 F C  
 sła - bość krusz, du - cha też! Oj - czy - żnie mi - lej służ!  
 13 C Dm F  
 Na Jej zew, w bój czy trud, pój - dzie rad har -  
 16 C C G C  
 ce - rzy pol - skich ród! Har - ce - rzy po - lskich ród!

## Wszystko co nasze | Hymn harcerski

**Muzyka: Tadeusz Joteyko**

**Słowa: Ignacy Koziński, Olga Drahonowska-Małkowska**

### Informacje o utworze

Hymn Związku Harcerstwa Polskiego[1] od 10 października 1931 roku. Napisany w 1911 r. jako pieśń polskich skautów przez Olę Drahonowską jako przeróbka wiersza Ignacego Kozińskiego „Wszystko co nasze Ojczyźnie oddamy” do melodii rewolucyjnej pieśni „Na barykady ludu roboczy”.

[1] Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) – największa polska organizacja harcerska. [Strona na Wikipedii](#). [Oficjalna strona ZHP](#)

### Nota historyczna

Ruch skautowy, w oparciu o zasady opracowane przez Roberta Baden-Powella[1], powstał w podzielonej zaborami Polsce już w 1910 roku. Pierwszym ośrodkiem ruchu był Lwów w zaborze austriackim. Wielką rolę w rozwoju skautingu odegrali małopolscy działacze Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”[2] oraz Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”[3]. Pierwszego tłumaczenia podręcznika Baden-Powella dokonał Andrzej Małkowski[4]. Pierwsza stała organizacja skautowska powstała już 15 września 1910 roku w krakowskim Gimnazjum Św. Anny (Zastęp Kruków Władysława Smolarskiego[5]). 10 października tego samego roku powstała pierwsza warszawska drużyna w Gimnazjum im. W. Wróblewskiego. Pierwszą drużynę żeńską utworzyła w grudniu 1911 roku w Krakowie Roma Wodniczko-Dediowa (I Drużyna Skautek im. Klaudii z Działyńskich Potockiej). Ogólnokrajowa organizacja rozwijała się bardzo szybko i już rok później powstała we Lwowie Naczelna Komenda Skautowa. W tamtym czasie za hymn polskich skautów uważana była „Rota” Marii Konopnickiej z muzyką Feliksa Nowowiejskiego. W 1912 roku, w książce Eugeniusza Piaseckiego i Mieczysława Schreibera, określenie „skauting polski” po raz pierwszy zastąpiono słowem „harcerstwo”. Nawiązywało ono do tradycji elitarnych rycerzy z czasów Królestwa Polskiego, którzy rozpoczynali bitwy występując w indywidualnych pojedynkach. 2 maja 1916 roku z połączenia czterech organizacji skautowskich powstał Związek Harcerstwa Polskiego. Jego pierwszym przewodniczącym został ks. Jan Mauersberger[6]. Finałem procesów zjednoczeniowych był zjazd 10-11 lipca 1919, w którym wzięły udział organizacje ze wszystkich dzielnic odradzającej się Polski. Harcerze zapisali chwalebny kartę w czasie I Wojny Światowej oraz w późniejszych powstaniach i wojnach o granice.

Walczyli w Legionach Piłsudskiego i współtworzyli Polską Organizację Wojskową. Rozbrajali Niemców w Warszawie w listopadzie 1918 roku. Byli także w Powstaniu Wielkopolskim i Powstaniach Śląskich. Walczyli w obronie Lwowa i małopolskich miast przed ukraińskim atakiem. Masowo odpowiedzieli na wezwanie władz, kiedy w 1920 roku tworzone Armie Ochotniczą do walki z bolszewikami. W okresie międzywojennym ZHP był największą organizacją zajmującą się patriotycznym wychowywaniem młodzieży. Pod koniec lat 30. liczył około 200 tysięcy aktywnych członków. Od 1936 roku posiadał status stowarzyszenia wyższej użyteczności pod protekcją Prezydenta Rzeczypospolitej. W czasie II Wojny Światowej, zarówno pod niemiecką jak i sowiecką okupacją, konspiracyjne harcerstwo („Szare Szeregi”[7]) stało się jednym z fundamentów polskiego ruchu oporu. Tragicznie wielką daninę krwi polscy harcerze złożyli w Akcji „Burza”. W Powstaniu Warszawskim elitarne oddziały tworzone były z kadr starszoharcerskich (bataliony „Zośka”, „Wigry”, „Parasol”). Większość z nich zginęła w czasie dwumiesięcznych walk. Po zajęciu Polski przez Sowieców, harcerstwo zostało stopniowo przejęte przez komunistów (za pośrednictwem Związku Młodzieży Polskiej[8]) i zerwało z ideowymi źródłami ruchu skautowskiego. Po 1956 roku władze komunistyczne oddały ZHP pewien zakres autonomii i o ile góra Związku była opanowana przez działaczy związanych z PZPR, to w drużynach prowadzono pracę harcerską według tradycyjnych reguł.

Nadzieję na pełne odrodzenie przyniósł rok 1981. Powstawały wówczas nowe organizacje harcerskie (np. Niezależny Ruch Harcerski, Polska Organizacja Harcerska). Utworzyły one Ruch Harcerstwa Rzeczypospolitej, a później Polską Organizację Harcerską i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej<sup>[9]</sup>. Po 1989 roku Związek Harcerstwa Polskiego powrócił do swoich ideowych korzeni i tradycji oraz do międzynarodowych organizacji skautowych.

#### Analiza utworu

„Wszystko co nasze” znany jest w 8 wariantach tekstu. Za oficjalny hymn uważana jest pierwsza zwrotka z refrenem. Przedmiotem analizy jest pełny tekst 5-zwrotkowy w jednym z najpopularniejszych wariantów.

Pierwsza zwrotka („Wszystko co nasze”) jest prostym manifestem programowym polskiego harcerstwa. Zapowiada pełne oddanie służbie dla Polski (zgodnie z 2 punktem pierwszej polskiej edycji Prawa Skautowego), która jest celem życia dla każdego harcerza. Druga część zwrotki to poetycki obraz świtu – uwzględniając czas spisania tekstu możemy uznać go za świt odradzającej się Ojczyzny, ku któremu, jak ku słońcu, ruszają harcerze. Refren („Ramię pręż”) to wezwanie do porzucenia słabości dla służby Ojczyźnie i apel o gotowość na każdej jej wezwanie („na jej zew”) zarówno do walki jak i pracy („w bój czy w trud”). Druga zwrotka („Idziem weseli”) to przypomnienie, że harcerz jest zawsze pogodny, czysty i prawy. Pierwsze edycje prawa zakładały rygorystycznie przestrzeganą czystość jako powstrzymywanie się od alkoholu i tytoniu. Prawość postępowania rozumiano jako „rycerskość”, prawdomówność i karność. Druga część drugiej zwrotki przypomina o obowiązku szkolenia („zawsze gotowi”) i niesienia pomocy wszystkim potrzebującym. Trzecia zwrotka („Naprzód marsz, równaj krok”) odnosi się wprost sytuacji geopolitycznej w chwili pisania tekstu. Jest deklaracją wiary w rychłe zmartwychwstanie Polski, którą „z kajdan, z knut” wyrwą polscy harcerze. Zwrotki czwarta i piąta odwołują się do symboliki harcerskiego ognia i harcerskiego kręgu jednoczącego w braterstwie i radości życia „harcerzy wita lud”.

Opracowanie: Piotr Pacak

<sup>[1]</sup>Robert Stephenson Smyth Baden-Powell, Lord Baden-Powell (wym. /'beɪdən 'pɒʊ.əl/), znany również jako B-P (ur. 22 lutego 1857 w Londynie, zm. 8 stycznia 1941 w Nyeri w Kenii) – brytyjski wojskowy, generał porucznik, pisarz, twórca i założyciel skautingu. [Strona na Wikipedii](#)

<sup>[2]</sup>Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – pionierska organizacja wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Najstarsze polskie towarzystwo gimnastyczne, którego członkowie przyczynili się m.in. do popularyzacji gimnastyki w społeczeństwie polskim, powstania wielu klubów sportowych i Związku Harcerstwa Polskiego. „Sokół” działał w okresie zaborów, po odzyskaniu niepodległości i w całym okresie międzywojennym XX w. Zdelegalizowany przez komunistów, po II wojnie światowej i zakazany w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pierwsze gniazda reaktywowanego „Sokoła” zaczęły powstawać dopiero po upadku komunizmu w Polsce w 1989 roku w III Rzeczypospolitej. [Strona na Wikipedii](#). [Oficjalna strona polskiego „Sokoła”](#)

<sup>[3]</sup>Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” – organizacja niepodległościowa działająca w latach 1909–1920. [Strona na Wikipedii](#)

<sup>[4]</sup>Andrzej Juliusz Małkowski (1888 – 1919) – twórca polskiego skautingu, instruktor i teoretyk harcerstwa, działacz polskich organizacji młodzieżowych i niepodległościowych. [Strona na Wikipedii](#)

<sup>[5]</sup>Władysław Smolarski (1895 – 1975) – pułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari. Był uczniem I Gimnazjum św. Anny w Krakowie. We wrześniu 1910 roku uczniowie



gimnazjum wybrali go zastępowym „Zastępu Kruków”. W 1912 roku założył 5 Krakowską Drużynę Skautową tzw. krakowską „Piątkę”. [Strona na Wikipedii](#)

[6]Jan Paweł Mauersberger, ps. ks. Longin (1877 - 1942) - ksiądz, doktor teologii, instruktor harcerski i społecznik, harcmistrz Rzeczypospolitej, przewodniczący Komendy Naczelnej ZHP, Przewodniczący ZHP (1923, 1927-1929, 1939-1942), wiceprzewodniczący ZHP (1920-1924, 1931-1939), Naczelny Kapelan ZHP (1924-1925), kapelan Szarych Szeregów (1939-1941), dziekan Wojska Polskiego. [Strona na Wikipedii](#)

[7]Szare Szeregi - kryptonim konspiracyjny Organizacji Harcerzy ZHP, potocznie także całego Związku Harcerstwa Polskiego, w okresie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej 1939-1945. Zostały powołane 27 września 1939 w Warszawie przez grono członków Naczelnej Rady Harcerskiej w mieszkaniu Stanisława Borowieckiego, szefa Głównej Kwatery Męskiej, przy ul. Noakowskiego 12. Szare Szeregi współpracowały z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj oraz Komendą Główną Armii Krajowej. [Strona na Wikipedii](#)

[8]Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) - młodzieżowa organizacja ideowo-polityczna, działająca w Polsce w latach 1948-1957 i wzorowana na radzieckim Komsomole. Powołana została przez rządzących krajem komunistów do realizowania polityki ich partii wobec młodzieży, służyła indoktrynacji młodych, kształceniu nowych kadr dla władzy oraz pomocy w przebudowie społeczeństwa na modłę komunistyczną. Stanowiła jeden z symboli polskiego stalinizmu. [Strona na Wikipedii](#)

[9]Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR) - organizacja harcerska, powołana 12 lutego 1989 przez instruktorów z terenu całej Polski. Powstała, aby zjednoczyć wysiłki niezależnych środowisk harcerskich poprzez powołanie alternatywnej ogólnopolskiej organizacji harcerskiej. [Strona na Wikipedii](#), [Oficjalna strona ZHR](#)



## Złote ognie

**Muzyka: J. Wyżykowski (możliwa pisownia Wyrzykowski)**

**Słowa: Józef Mączka**

Lecą, lecą ognie złote,  
leczą po niebie,  
na uciechę – na pieszczotę  
dla ciebie to, żołnierzyku, leczą –  
dla ciebie!  
Masz, chłopczyku, gwiazdkę z nieba –  
Czegóż więcej ci potrzeba?!...

Lecą, lecą gwiazdy złote  
w ognistym snopie –  
klęknij sobie, żołnierzyku,  
klęknij w okopie!...  
i paciorek tobie grzecznie  
zmówić potrzeba! –

...Bo gdzie spadną gwiazdki złote,  
wnet ukoisz ból – tęsknotę,  
pójdiesz do nieba, chłopczyku –  
pójdiesz do nieba!



## Złote ognie

Muzyka: J. Wyżykowski (możliwa pisownia Wyrzykowski)

Słowa: Józef Mączka

♩ = 90

Le - cą, le - cą o - gnie zło - te, le - cą po nie - bie. Na u - cie - chę...

na pie-szczo-tę dla cie - bie to, żół - nie - rzy - ku, le - cą dla cie - bie.

Masz, chłop - czy - ku gwiaz - dkę z nie - ba, cze - góż wię - cej ci po - trze - ba! Masz, chłop - czy - ku

gwiazd - kę z nie - ba! Cze - góż wię - cej ci po - trze - ba, cze - góż wię - cej chcesz?

Le - cą, le - cą o - gnie zło - te, le - cą po nie - bie.

Le - cą, le - cą gwiaz - dy zło - te w o - gnis - tym sno - pie.

Kłę - knij so - bie, żół - nie - rzy - ku, kłę - knij w o - ko - pie...

I pa - cio - rek to - bie grze - cznie zmó - wić po - trze - ba!

Bo gdzie spad - ną gwia - zdki zło - te, wnet u - ko - isz ból tę - skno - tę, pój - dziesz do nie -

ba chłop - czy - ku, pój - dziesz do nie - ba!

Złote ognie

[www.spiewnikniepodleglosci.pl](http://www.spiewnikniepodleglosci.pl)



## Złote ognie

**Muzyka: J. Wyżykowski (możliwa pisownia Wyrzykowski)**

**Słowa: Józef Mączka**

### Informacje o utworze

Polska piosenka wojskowa z 1915 roku, autorstwa Józefa Mączki<sup>[1]</sup> i Jana Wyżykowskiego. „Złote ognie” to sentymentalna, „rzewna” ballada dla młodego legionisty.

[1] Józef Mieczysław Mączka (1888 – 1918) – polski żołnierz, porucznik, poeta legionowy. Kawaler Orderu Virtuti Militari. [Strona na Wikipedii](#)

### Nota historyczna

Wśród żołnierzy Legionów Polskich walczących z Rosją u bok Austro – Węgier oraz Cesarstwa Niemieckiego było wielu nastolatków. Wywodzili się przede wszystkim z harcerstwa i organizacji strzeleckich. Dla starszych żołnierzy ta młodzież była niczym dzieci. Szybko jednak okazało się, że „synkowie” potrafią się bić i niejednen z nich został bohaterem Legionowego Szlaku. Jednym z nich był Leopold Kula „Lis”<sup>[1]</sup>. Urodził się 11 listopada 1896 roku w Kosinie. W rodzinnym domu dzięki „matce” bardzo żywe były tradycje patriotyczne. Dziadek Leopolda (ze strony matki) Ludwik Czajkowski był powstańcem styczniowym. Już w 1911 roku Leopold był jednym z założycieli tajnego stowarzyszenia niepodległościowego. Następnym etapem był skauting oraz Związek Strzelecki. To wśród strzelców przyjął sławny później pseudonim „Lis”. Bardzo szybko zwrócił na siebie uwagę Józefa Piłsudskiego. W 1913 zaledwie 16-letni Kula z opinią wybitnie utalentowanego i pracowitego został zastępcą komendanta Związku Strzeleckiego w Rzeszowie. Kiedy wybuchła wojna i legionieści weszli na Królestwo Polskie Leopold od razu dał się jako znakomity oficer. 19 września 1914 roku został podporucznikiem w 2 kompanii V batalionu. Z każdą kolejną bitwą rostała jego sława odważnego, przewidującego i dbającego o żołnierzy dowódcy. Idąc szlakiem bojowym młodzieńcy oficer nie zaniedbywał samokształcenia (uczył się min. francuskiego i filozofii). Jeszcze w 1915 podczas urlopu z frontu zdał maturę. Sam uczył też analfabetów oraz prowadził żołnierski klub sportowy (!). W 1917 w wyniku „kryzysu przysięgowego”<sup>[2]</sup> został internowany przez Niemców. Po rozwiązaniu legionów jako obywatel austriacki znalazł się na froncie włoskim. Wrócił w 1918 i od razu wszedł w skład Polskiej Organizacji Wojskowej<sup>[3]</sup>. W tamtym czasie „ukochany chłopiec Komendanta” był już żywą legendą. W wojnie z Ukraińcami powierzano mu najtrudniejsze zadania z których zawsze wywiązywał się znakomicie, idąc od zwycięstwa do zwycięstwa. 17 grudnia 1918 roku został awansowany do stopnia majora. Nocą z 6 na 7 marca 1919 major Leopold Kula „Lis” prowadził swoich żołnierzy do ataku na zajęte przez Ukraińców miasteczko Torczyn. Już po jego zdobyciu został śmiertelnie ranny i zmarł po kilku godzinach. Pośmiertnie został awansowany na podpułkownika i ostatecznie zweryfikowany jako pułkownik

### Analiza tekstu

„Złote ognie” to sentymentalna, „rzewna” ballada dla młodego legionisty. Autor traktuje swojego „żołnierzyka” niemal jak dziecko, które właśnie układa do snu. W pierwszej z czterech zwrotek mamy obraz „złotych ogni na niebie”, które wydają się w pierwszej chwili jak gwiazdki z dziecięcego marzenia. Druga zwrotka jest napomnieniem żołnierza, aby ukląkł w okopie i wobec nadlatujących „gwiazd w ognistym snopie” zmówił pacierz. Ostatnia zwrotka wyjaśnia, że „złote ognie” to nie gwiazdy z dziecięcej wizji, ale ogień wrogiej artylerii. Nadlatujące pociski z ciężkich dział mogły w nocy przypominać właśnie takie gwiazdy. Narrator jako żołnierz frontowy doskonale wiedział jak niszczący może być taki ostrzał. Dla żołnierzy w strzeleckim okopie często oznaczał właśnie koniec bólu i tęsknoty – żołnierską śmierć.

„Złote ognie” były wydawane jeszcze w czasie I Wojny Światowej i później w okresie międzywojennym.



Po wojnie zapomniane, dopiero w ostatnich latach odzyskują popularność.

Opracował: Piotr Pacak

[1]Leopold Kula ps. „Lis” (1896 – 1919) – major piechoty Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, pośmiertnie awansowany do stopnia pułkownika. [Strona na Wikipedii](#), [Śladami Leopolda Lisa Kuli – film na Youtube](#), [Loch Camelot – Rapsod o pułkowniku Kuli-Lisie](#)

[2]Kryzys przysięgowy – kryzys związany z odmową złożenia przysięgi na wierność Królestwu Polskiemu i dotrzymanie braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier do końca I Wojny Światowej przez żołnierzy Legionów Polskich (głównie I i III Brygady), który miał miejsce 9 i 11 lipca 1917. [Strona na Wikipedii](#)

[3]Polska Organizacja Wojskowa (POW) – tajna organizacja wojskowa działająca w latach 1914-1921, początkowo na terenie Królestwa Polskiego, potem także w Rosji i innych ziemiach zaboru rosyjskiego oraz na terenie zaboru austriackiego. Związane z nią były luźno Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego, a także Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska oraz Polska Organizacja Wojskowa Litwy Kowieńskiej. [Strona na Wikipedii](#)



## Wydawca Śpiewnika Niepodległości



**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i  
Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu  
Promocji Kultury.